

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 31 (1643)

GDANSK, WTOREK 5 LUTEGO 52 R.

CENA 15 GROSZY.

Czerpiąc z tradycji bohaterskiej walki Polskiej Partii Robotniczej masy pracujące Wybrzeża pod przewodnictwem PZPR zbudują zręby socjalizmu nad polskim Bałtykiem

Uroczysta akademii z okazji 10 rocznicy powstania PPR

Z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej odbyła się w dniu wczorajszym w teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku uroczysta akademii, zorganizowana przez Wojewódzki i Miejski Komitet PZPR.

Na akademii przybyli licznie przedstawiciele zakładów pracy Gdańska, działacze partyjni i społeczni.

W głębi sceny widnieją portrety przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta Bieruta, pierwszego sekretarza KC PPR tow. Nowotki, tow. Findera, Małgorzaty Fornalskiej i gen. K. Świerczewskiego w obramowaniu rozwiniętych bojowo czerwonych sztandarów.

Po obu stronach stołu prezydalnego ustawione na wzniesieniu popiersia Lenina i Stalina, wielkich nauczycieli i przywódców mas pracujących całego świata. Ich nauki, ich wskazania prowadziły PPR owoce do walki i zwycięstw.

Akademie zagaja sekretarz KW PZPR tow. Janikowski, sekretarz Okręgowego Komitetu PPR w Częstochowie w latach okupacji. Wspomina on towarzyszy, którzy oddali życie w walce o wolność narodu polskiego.

Minuta ciszy uczciła uczestnicy akademii pamięć PPR-owców, poległych w walce o umocnienie władzy ludowej na Wybrzeżu.

Z kolei wygłasza referat i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Jan Trusz, przedstawiając ofiarą walki Polskiej Partii Robotniczej, której dzieło kontynuuje obecnie PZPR. Tow. Trusz podsumował również wyniki zobowiązań, podjętych przez masy pracujące Wybrzeża ku czci 10 rocznicy powstania PPR. Przemówienie to uczestnicy akademii przerywają wielokrotnie wzruszając okrzykami na cześć PZPR, przyjaźni polsko-radzieckiej i gorącymi oklaskami manifestując miłość i przywiązanie do wodza postępowej ludzkości Wielkiego Stalina i WKP(b), której historyczne doświadczenia leżą u podstaw zwycięstw polskiej klasy robotniczej.

Następnie przedownica pracy Stocznicy Gdańskiej tow. Baranowska odczytuje projekt listu do przewodniczącego KC PZPR. Zrywają się gorące oklaski i okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta.

Z entuzjazmem, wśród niemiłkających oklasków przyjmują następnie zebrani projekt listu do tow. Stalina.

Akademie zakończyła część artystyczna.

Do Towarzysza Bolesława Bieruta Warszawa

Zebrani na uroczystej Akademii w mieście Gdańsku w 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej przesyłamy Ci, Wodzu polskich mas pracujących — wierny uczniu Wielkiego Stalina, nasze najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia.

Pod Twoim kierownictwem PPR wierna nauce Lenina-Stalina wzniosła bojowy sztandar walki z okupantem hitlerowskim. ugruntowała w Polsce władzę demokracji ludowej, rozgromiła kolejne spiski reakcji, zdemaskowała prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie, zjednoczyła klasę robotniczą i stanęła na czele narodu polskiego, realizując wielkie dzieło pokojowego, socjalistycznego budownictwa.

Dziś, obchodząc 10 rocznicę powstania PPR, społeczeństwo Wybrzeża prowadzi jednocześnie dyskusję nad Wielką Kartą zwycięstw narodu polskiego — projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przesyłamy Ci, drogi Towarzyszu, uroczyste zapewnienie, że nieugięte stać będziemy na straży wspaniałych zdobyczy polskiej klasy robotniczej i mas pracujących, wzmacniać będziemy siły naszej ludowej ojczyzny.

Łamiąc trudności, wynikające z naszego burzliwego rozwoju, śmiało torując drogę nowym metodom pracy, realizować będziemy zadania 3 roku Planu 6-letniego na polskim Wybrzeżu.

Z całego świata

W Pałacu Sztuki w Liege w Belgii była czynna od 13 stycznia do 3 lutego wystawa, obrazująca osiągnięcia ekonomiczne i kulturalne Polski oraz polską sztukę ludową. Wystawa polską wzbudziła duże zainteresowanie wśród publiczności belgijskiej oraz wychodźstwa polskiego.

W powiecie dymitrowskim w Bułgarii uruchomione zostały pierwsze na Bałkanach wielkie zakłady produkcji pekiny.

W Albanii prowadzi się skuteczną walkę z analfabetyzmem. W latach władzy ludowej nauczyło się czytać i pisać około 200 tys. osób.

1 lutego przybyła do portu Augusta na Sycylii amerykańska eskadra marynarki wojennej, w składzie 2 lotniskowców, 2 pancerników, 2 krążowników, 8 kontrtorpedowców, 2 łodzi podwodnych i wielkiej liczby innych okrętów.

Władze francuskie aresztowały w północnym Wietnamie ok. 16 tysięcy Wietnamczyków, w tym wiele kobiet, dzieci i starców, których osadzili w obozie koncentracyjnym. W obozie, wskutek głodu, chorób i tortur codziennie umiera od 50 do 100 osób.

Przemawiając w „Instytucie lotnictwa”, kierownik tzw. „urzędu mobilizacji obronnej USA” — Wilson dobił do zrozumienia, że rząd USA postanowił przedłużyć okres wykonania programu produkcji zbrojeniowej i zakupów surowców strategicznych. Okres ten będzie trwał — jak oświadczył Wilson — cztery lata a może dłużej.

Przejmując tradycję bohaterskiej Polskiej Partii Robotniczej, umacniać będziemy i rozwijać pod kierownictwem Komitetu Centralnego naszą Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą jako awangardę narodu polskiego, rozum, sumienie i honor klasy robotniczej.

W myśli Twoich wskazań rozbudujemy nasz socjalistyczny przemysł, porty, stocznie i zakłady Wybrzeża, zwiększymy produkcję rolną naszych żyznych ziem, skierujemy rolnictwo na tory nowoczesnej socjalistycznej gospodarki. W swojej pracy i walce masy pracujące Wybrzeża brać będą przykład z bohaterskich narodów ZSRR. Nieustannie pogłębiać będziemy w szeregach naszej partii i wśród mas znajomość nauki Lenina-Stalina. Wzmagać będziemy czujność wobec wszelkich zakusów wroga klasowego i umacniać będziemy według Twoich wskazań narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Wzorując się na bojownikach Polskiej Partii Robotniczej oddamy swe siły, zdolności i zapał wielkiej sprawie narodu polskiego — sprawie walki o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Niech żyje chorągwy światowego obozu pokoju, przyjaciel narodu Polskiego Wielki Stalin.

Przy Uniwersytecie Wrocławskim utworzono konstytucyjny ośrodek dyskusyjny

WROCLAW PAP. Na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się pod przewodnictwem dziekana prof. dr Tadeusza Bigo specjalna narada pracowników naukowych, poświęcona omówieniu zadań, wyłaniających się w związku z ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pragnąc aktywnie współdziałać w popularyzacji projektu Konstytucji naukowcy Wydziału Prawa zorganizowali ośrodek dyskusyjny, gdzie począwszy od 4 bm. ustanowiono stałe dyżury. Oprócz tego w przyszłym tygodniu postanowiono zorganizować w uniwersytecie i na politechnice dla społeczeństwa Wrocławia cykl wykładów poposecznych na temat projektu Konstytucji. Przewidziane są spotkania dyskusyjne naukowców z robotnikami i chłopami. Gotowość współpracy z ośrodkiem zgłosiła również cała młodzież, studująca na Wydziale Prawa.

Coraz więcej samolotów traca USA w Korei

NOWY JORK PAP. Korespondent agencji amerykańskiej „United Press” przyznaje, że w ostatnich czasach zwiększyły się straty lotnictwa amerykańskiego w Ko-

Zebrani na uroczystej Akademii w 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej — w mieście Gdańsku, wyzwolonym przez bohaterów Armii Radzieckiej, która rozgromiła pod Twoim genialnym kierownictwem hitlerowskich faszystów, pozdrawiamy Cię najgoręcej Drogi Nasz Wodzu i Nauczycielu. Przywódco klasy robotniczej i wszystkich ludzi miłujących pokój, walczących o wolność i socjalizm na całym świecie. Natchnieni Twoją nauką, z Twoim imieniem na ustach, bojownicy ludu polskiego, członkowie Polskiej Partii Robotniczej, spadkobiercy najpiękniejszych patriotycznych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu, walczymy o wyzwolenie Polski spod jarzma okupacji hitlerowskiej, o władzę dla ludu pracującego miast i wsi, o odbudowę i rozkwit naszej ojczyzny.

Dzięki Twojej przyjacielskiej pomocy, naród Polski odzyskał niepodległość i przyłączył do macierzy stare, piastowskie ziemie, leżące nad Bałtykiem, Odrą i Nysą.

Dzięki Twoim dalekowzrocznym wskazaniom i radom, Polska Partia Robotnicza ugruntowała władzę demokracji ludowej, wprowadziła Polskę na tory budownictwa socjalistycznego i wywalczyła zjednoczenie polskiej klasy robotniczej pod niezwyciężonym sztandarem marksizmu-leninizmu.

Wierni ideologii Lenina-Stalina, przyjmując cały dorobek bohater-

skiej PPR, niezachwianie prowadzić będziemy pod kierownictwem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, masy pracujące Wybrzeża po drodze budownictwa socjalistycznego, umacniającego siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zapewniającego całemu krajowi i naszym ziemiom nadbałtyckim rozkwit i szczęście. Będziemy nieugięcie wzmacniać państwo demokracji ludowej i jego podstawę — sojusz robotników i chłopów. W naszej codziennej pracy, w portach i na morzu, w stoczniach i na żyznych łąkach, wytrwale będziemy realizować wielki Plan 6-letni, rozwijając gospodarkę i kulturę naszego kraju, dla całkowitego zwycięstwa socjalizmu.

Będziemy stale wzmacniać hart bojowy i siłę naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uzbierając ją w doświadczenia prowadzącej partii klasy robotniczej WKP(b). Będziemy wychowywać nasze szeregi w duchu wielkiej nauki Lenina-Stalina, zaostrzając rewolucyjną czujność wobec zakusów wrogów ludu, służąc socjalizmowi. Zacieśniając i pogłębiając braterstwo i przyjaźń między narodem polskim, a narodami Związku Radzieckiego — gwarantując naszej niepodległości, postępu i pokoju, nieustannie zwiększać będziemy wkład w dzieło utrwalenia pokoju i sparaliżowania planów wojennych imperializmu. W walce tej, naszym natchnieniem i źródłem niezachwianej wiary w zwycięstwo jest Twoje imię, umiłowane przez miliony ludzi pracy na kuli ziemskiej, jako sztandar wyzwolenia społecznego i narodowego, jako sztandar pokoju i socjalizmu.

Walka o rozbrowienie jednym z najważniejszych zadań ruchu pokoju

Z konferencji informacyjnej przedstawicieli Światowej Rady Pokoju w Paryżu

PARYŻ PAP. W dniu 2 lutego odbyła się w Paryżu informacyjna konferencja zorganizowana przez przedstawicieli Światowej Rady Pokoju.

Na konferencji obecni byli: przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju — prof. Fryderyk Joliot-Curie, Pietro Nenni, Isabelle Blume, Pierre Cot i inni członkowie Światowej Rady Pokoju oraz liczni przedstawiciele francuskich kół demokratycznych i ludności pracującej, jak również wybitni francus-

cy uczeni, pisarze, dziennikarze i adwokaci.

Zagajając obrady konferencji przewodniczący Francuskiej Rady Pokoju — Yves Farge wyraził ubolewanie z powodu nieobecności członków Światowej Rady Pokoju prof. Bernala (Anglia) i gen. Jara (Meksyk). Prof. Bernal został zatrzymany przez policję francuską po przybyciu na lotnisko Le Bourget pod Paryżem i przymusowo wysłany następnym samolotem do Anglii. Generalowi Jara konsul francuski w Meksyku odmówił wydania wizy wjazdowej do Francji.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju — Pietro Nenni, który podkreślił doniosłe znaczenie rezolucji w sprawie rozbrowienia uchwalonej

W V rocznicę wyboru na Prezydenta RP



Pięć lat temu wolą narodu polskiego Towarzysz Bolesław Bierut został powołany na stanowisko Prezydenta Polski Ludowej. Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu głową państwa został syn klasy robotniczej, nie złomny rewolucjonista, bojownik o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego.

Z imieniem Towarzysza Bolesława Bieruta, przewodniczącego Komitetu Centralnego naszej partii związane jest powołanie Krajowej Rady Narodowej — załóżki władzy ludowej w Polsce. Z Jego imieniem związane jest powstanie pierwszego rządu robotniczo-chłopskiego w naszym kraju — Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, z Jego imieniem związany jest historyczny zwrot w stosunkach między Polską a wielkim Związkiem Radzieckim — orędownikiem i obrońcą pokoju, wolności narodów, demokracji i socjalizmu, z Jego imieniem związana jest śmiata decyzja odbudowy i przebudowy naszej bohaterskiej stolicy — Warszawy.

Pod przewodnictwem Prezydenta Towarzysza Bolesława Bieruta, naród polski odniósł wspaniałe

zwycięstwa na froncie wielkiego budownictwa pokojowego: wykonał przedterminowo Plan 3-letni i pomyślnie zrealizował dwa lata Sześcioletniego Planu Rozwoju i Budowy Podstaw Socjalizmu. Pod przewodnictwem Prezydenta Towarzysza Bolesława Bieruta Polska rozkwitła gospodarczo, społecznie i kulturalnie, stała się mocnym ogniwem światowego obozu pokoju.

Prezydent Bolesław Bierut, przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jest przywódcą i nauczycielem klasy robotniczej i całego narodu, wzorem bojownika o pokój i socjalizm, organizatorem Frontu Narodowego.

Z inicjatywy i pod przewodnictwem Towarzysza Bieruta została opracowana Wielka Karta Wolności ludu polskiego — projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Towarzysz Bolesław Bierut prowadzi naród polski do ostatecznego zwycięstwa w walce o silną, szczęśliwą, socjalistyczną Polskę.

Naród francuski piętnuje zbrodnicze próby wskrzeszenia Wehrmachtu

Potężna manifestacja bojowników o pokój w Nancy

PARYŻ PAP. W stolicy Lotaryngii — Nancy odbyła się największa manifestacja ludowa od czasu wyzwolenia. 15 tysięcy delegatów z 12 departamentów wschodniej Francji wzięło udział w zjeździe obrońców pokoju. Zjazd odbył się na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Delegaci przemaszewali ulicami miasta, witani burzliwym oklaskami przez tysiące mieszkańców Nancy.

Na transparentach widniały napisy, głoszące wolę pokoju narodu francuskiego i protestujące przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Po złożeniu kwiatów pod pomnikami poległych w dwóch wojnach światowych, odbyły się obrady, które zakończyły się jednomyślnym uchwaleniem apelu do narodu francuskiego i apelu do narodu niemieckiego. Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem Marsylianki.

Apel do ludu francuskiego głosił m. in.: „Francuzi wschodnich departamentów wyrażają jednomyślnie stanowczy sprzeciw wobec prowadzonej przez imperialistów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, która może doprowadzić do trzeciej wojny światowej.

W ciągu 75 lat Francja padła trzykrotnie ofiarą agresji. Francuscy obrońcy pokoju protestują jak najenergiczniej przeciwko zbrodniczej polityce obecnego rządu francuskiego, który staje po stronie militarystów z Bonn i apelują do wszystkich Francuzów, by sprzeciwili się zbrojeniom niemieckim”.

Apel do ludu niemieckiego stwierdza m. in.: „Ludność wschodniej Francji wyraża swą solidarność ze wszystkimi bojownikami, którzy w Niemczech walczą przeciwko remilitaryzacji. Zbrojenia uniemożliwiają zjednoczenie Niemiec Współna walka ludu niemieckiego i ludu francuskiego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich zapewni rozwój pokojowych stosunków między Francją a Niemcami i przyczyni się do utrwalenia pokoju na świecie.”

Potężny program rozwoju Ojczyzny

Nie minęło jeszcze 10 dni od ogłoszenia przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego komunikatu o wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego, gdy uchwała Prezydium Rządu zapoznała naród z projektem nowego planu na rok 1952. Plan ten stawia przed nami wielkie i odpowiedzialne zadania. O 22,3 proc. ma wzrosnąć produkcja przemysłowa w roku bieżącym w porównaniu z r. 1951. Wykonanie tego zadania pozwoli nam w końcu roku osiągnąć poziom produkcji przeszło 3 razy większy niż w r. 1938, a prawie 2 razy większy niż w roku 1949 — ostatnim roku Planu 3-letniego.

Nasz socjalistyczny przemysł rozwija się więc w tempie znacznie szybszym niż zakładaliśmy jeszcze 2 lata temu i w połowie Szóstki, tj. w końcu r. bież. będzie produkował o 16,8 proc. więcej niż na ten okres przewidywał Plan 6-letni.

Produkcja rolnictwa w roku 1952 ma wzrosnąć w porównaniu z niepomysłnym w tej dziedzinie gospodarką — rokiem ubiegłym o 8,1 proc. Dla osiągnięcia planowanego poziomu produkcji i złagodzenia dysproporcji między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa, prowadzona będzie energiczna walka o podniesienie plonów z hektara. Znacznie szybciej od całego rolnictwa, rozwijać się będzie rolnictwo socjalistyczne, którego udział w całej produkcji rolnej ma wzrosnąć do 16 proc. Planowany jest wzrost produkcji PGR-ów o przeszło 39 proc.

Wyrazem dynamicznego rozwoju gospodarczego i zapowiedzią potężnej rozbudowy naszego gospodarstwa narodowego w latach następnych jest dalszy wzrost nakładów inwestycyjnych o 19 proc. oraz planowane oddanie do użytku w r. b. obiektów inwestycyjnych wartości około 26 miliardów zł, tj. o 7 miliardów więcej, niż w roku 1951, który przecież upamiętnił się jako rok olbrzymiego nasilenia inwestycyjnego.

Dochód narodowy, który jest ogólnym wskaźnikiem rozwoju całej gospodarki — wzrosł w r. b. o 17 proc. w porównaniu z r. 1951 i osiągnął poziom dwa razy, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca 2,7 raza większy niż w roku 1938.

Nad realizacją tych trudnych i ambitnych zadań tegorocznego planu pracujemy już drugi miesiąc. Wielkość tych zadań wymaga jednak nowych, wyższych form walki o wykonanie planu. Rok bieżący musi być okresem intensywniejszej mechanizacji pracy, przede wszystkim w przemyśle i budownictwie, wprowadzania seryjnej, masowej i potokowej organizacji produkcji, szerokiego stosowania nowej techniki i udogodnień nam przez ZSRR nowych procesów technologicznych; modernizacji istniejących urządzeń technicznych, jak najpełniejszego wykorzystania posiadanej mocy produkcyjnej, powiększenia fabrycznej, środków transportowych, znacznego usprawnienia remontów i konserwacji, jak najstaranniejszego unikania i przeciwdziałania awariom i przestojom.

Rok bieżący musi być okresem wzmożonej walki o jakość produkcji i wykonanie planów asortymentowych, poważnego rozszerzenia zasięgu szkolenia przyrządkowego, umocnienia dyscypliny technologicznej i ugruntowania socjalistycznej dyscypliny pracy.

Rok bieżący musi być okresem znacznego udoskonalenia systemu oszczędnościowego, szczególnie w zakresie zużycia surowców, materiałów pomocniczych i paliwa, a zwłaszcza surowców i materiałów deficytowych, okresem intensywniejszej likwidacji nadmiernych rezerwów i uporczywej walki o skrócenie cyklu produkcji i obrotu.

Im trudniejsze są zadania planu, tym bardziej nieodzownym warunkiem ich realizacji jest wzrost aktywności politycznej, gospodarczej, kulturalnej mas pracujących. Toteż doniosłym zadaniem organizacji partyjnych w zakładach pracy jest jeszcze ściślejsze powiązanie się z masami, rozwijanie i dalsze pobudzanie ich inicjatyw twórczej, zapewnienie jej pełnego wykorzystania i upowszechnienia.

Zapoznać załogi z planami produkcyjnymi, zaznajomić je ze wszystkimi najważniejszymi wskaźnikami planu, wyjaśnić ich znaczenie dla gospodarki, wskazać metody walki o realizację tych wskaźników, przełożyć ogólne zadania gospodarcze stawiane przez partię i rząd na język konkretnego zakładu produkcyjnego, krytycznie analizować wszystkie dziedziny pracy przedsiębiorstwa, kierować politycznie współzawodnictwem pracy i rozwojem ruchu racjonalizatorskiego, wykorzystywać w pełni uprawnienia przysługujące organizacjom partyjnym przez VI Plenum naszej partii w sprawie kontroli działalności zakładu produkcyjnego — oto podstawowe zadania organizacji partyjnych w walce o plan.

Organizacjom partyjnym na wsł przypadku na udziale doniosłe zadanie mobilizowania wspól z kołami ZSL, ZSCh i ZMP, pracujących chłopów do walki o realizowanie zadań planu w rolnictwie, czuwania nad spopularyzowaniem przodujących metod uprawy, nad rozwojem kontraktacji ziemiołódów oraz trzody i bydła i terminowym wywiązywaniem się z zobowiązań.

Przedmiotem szczególnej troski winien być rozwój rolnictwa socjalistycznego, zwłaszcza zaś spółdzielczości produkcyjnej. Rozwój spółdzielczości produkcyjnej bowiem, to jeden z najważniejszych problemów naszego budownictwa socjalistycznego, to droga likwidacji dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa, stanowiącej główną przyczynę naszych trudności.

W wielkiej akcji agitacyjnej, w wielkiej batalii o plan decydującego roku naszej Szóstki latki trzeba nieustannie wykazywać masom najściślejszy związek spraw gospodarczych z naszą walką polityczną, znaczenie pełnego wykonania planu dla ograniczenia i wypierania z naszej gospodarki elementów kapitalistycznych i dla rozwoju gospodarki socjalistycznej, dla wzmocnienia siły obronnej Polski i zwiększenia potęgi całego obozu pokoju.

Biała Księga Pokoju została wydana we Włoszech

RZYM PAP. Ukazała się tu „Biała Księga Pokoju” wydana z inicjatywy Włoskiego Komitetu Obronców Pokoju. To dwutomowe wydawnictwo (ponad 4000 stron druku) obejmuje najważniejsze dokumenty, naświetlające sytuację międzynarodową po drugiej wojnie światowej.

Wiele miejsca poświęca „Biała Księga” dokumentom o pokojowej polityce zagranicznej ZSRR i przeomieniom przedstawicieli radzieckich w ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych.

„Biała Księga Pokoju” omawia m. in. zagadnienia bezpieczeństwa powszechnego, sprawę rozbrojenia, broń atomową, problem niemiecki.

Nowe sukcesy Armii Wietnamskiej

PEKIN PAP. Wietnamskie Wojsko Ludowe otoczyło znaczną grupę wojsk nieprzyjacielskich w mieście Hoa-Bing o 60 km na południowy zachód od Hanoi. W toku walk zniszczono 7 ułomionych stanowisk francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Artyleria przeciwlotnicza wojsk ludowych zestrzeliła 8 samolotów francuskich. Oprócz tego wojska ludowe zniszczyły czoląg nieprzyjacielski, 11 samochodów pancernych, 14 dział, 22 karabiny maszynowe i zdobyły znaczne ilości broni i amunicji.

USA świadomie utrudniają porozumienie Centralna Koreańska Agencja Prasowa o krętałwach amerykańskich

PEKIN PAP. 3 lutego dzienniki koreańskie ogłosiły komentarz Centralnej Koreańskiej Agencji Prasowej reasumujący przebieg dotychczasowych rokowań o rozejm w Korei.

„Minie wkrótce 7 miesięcy — czytamy w komentarzu — od chwili, gdy rozpoczęły się te rokowania, stanowiące pierwszy krok na drodze do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Dotychczas jednak nie zdołano osiągnąć porozumienia we wszystkich punktach porządku dziennego. Od pierwszych dni strona amerykańska uprawia politykę przewlekłą, stawiając rozmaite przeszkody, ażeby odroczyć definitywne porozumienie na czas nieokreślony. Stwierdzając, że nie chcą rokowań, strona amerykańska wysuwa niedorzeczne żądania, stosuje szantaż i metody dyktatu. Dlaczego — zapytuje komenta-

O nawiązanie współpracy handlowej między krajami Zachodu i Wschodu

Głosy prasy o Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej

MOSKWA PAP. W ostatnim numerze czasopisma wydawanego w Moskwie w języku angielskim pt. „News” pojawił się artykuł członka Akademii Nauk ZSRR Strumilina, który stwierdza m. in.:

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza, która odbędzie się w kwietniu br. w Moskwie, stawia sobie niezwykle doniosłe zadania. Bezpośrednim i głównym celem konferencji ma być omówienie konkretnych i rzeczowych zagadnień współpracy gospodarczej na odcinku międzynarodowej wymiany handlowej, współpracy opartej na zasadach równości i wykluczającej wszelką dyskryminację.

Zwolennicy „zimnej wojny” mówią o „blokadzie kontynentalnej”, skierowanej przeciwko całej wschodniej części kuli ziemskiej. Należy jednak pamiętać o tym, że gdyby jedna połowa świata stwarzała blokadę przeciwko drugiej, to ona sama przede wszystkim wpada w stan „samoblokady”.

Ekonomiści dobrze wiedzą, jak konieczna dla Europy Zachodniej jest wymiana handlowa z Europą Wschodnią.

Pomysł „blokady Wschodu” jest słusznie uważany, również przez wielu poważnych kapitalistycznych ekonomistów i działaczy gospodarczych, za plan niebezpieczny dla krajów zachodnich.

Z BRUKSELI donoszą, że organ chrześcijańskich związków zawodowych „Cite” opublikował artykuł, w którym stwierdza konieczność rozszerzenia stosunków handlowych między Belgią a krajami Europy Wschodniej. Pismo to wskazuje na trudną sytuację wielu przedsiębiorstw belgijskich i dochodzi do wniosku, że jedynym wyjściem jest wymiana handlowa z Europą Wschodnią.

ZE SZTOKHOLMU donoszą, że prasa szwedzka poświęca wiele u-

wagi konieczności rozszerzenia stosunków handlowych z Europą Wschodnią. Dziennik „Stockholms Tidningen” pisze, że wielu skandynawskich ekonomistów i kupców, orientujących się w ogólnej sytuacji, wykazuje duże zainteresowanie dla Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

* * *

Z DELHI donoszą, że koła gospodarcze Indii przygotowują się do udziału w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. Dziennik „Bombay Chronicle” pisze, że koła przemysłowe Bombaju wypowiadają się za rozszerzeniem stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim. Tygodnik „Cross Roads” stwierdza: naród hinduski, przemysłowcy hinduscy, wszyscy, którym droga jest sprawa rozwoju gospodarczego Indii, powinni żądać zmiany dyskryminacyjnych dla Indii stosunków handlowych z zachodnim światem imperialistycznym i ustanowienia swobodnej, korzystnej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim, z Chinami i z krajami Europy Wschodniej.

Z KARACZI donoszą, że 20-osobowa delegacja kół gospodarczych Pakistanu wyjedzie na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie.

W KRAJACH AMERYKI ŁACIŃSKIEJ wzrasta zainteresowanie Międzynarodową Konferencją Gospodarczą. Brazylijski dziennik „Mundo” wystąpił z artykułem, w którym domaga się udziału Brazylii w konferencji moskiewskiej. Dziennik „Imprensa Popular” pisze: Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie powitana

została życzliwie przez brazylijskie koła handlowe. Konferencja ta stworzy perspektywę rozwoju dla gospodarki narodowej poszczególnych krajów — bez obecnej ingerencji kolonialistycznej.

Dziennik argentyński „Nuestro Palabra” podaje, że w Buenos Aires powstał komitet przygotowywający dla ustalenia składu delegacji, która weźmie udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Również z Urugwaju donoszą o powołaniu do życia komisji przygotowawczej. Powszechny Związek Zawodowy Mas Pracujących Urugwaju oraz Federacja Robotników Przemysłu Skórzanego postanowiły wysłać delegację na konferencję.

Zmiany i przesunięcia w rządzie bułgarskim

SOFIA PAP. W Sofii zakończyła się piąta sesja Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej. W ostatnim dniu obrad, na wniosek premiera Wytko Czerwenkowa Zgromadzenie Narodowe przeprowadziło zmiany w składzie rządu.

Na miejsce Kiryla Dramaliowa, który przeszedł do innej pracy, mianowano ministrem oświaty — D. Janewa, Przewodniczącym Państwowego Urzędu Zoopatrzenia i Rezerw Państwowych przy Radzie Ministrów mianowany został na miejsce Borysa Taskowa, który przeszedł do innej pracy — M. Trojanow, Przewodniczącym Komitetu do spraw Nauki, Kultury i Sztuki mianowany został na miejsce S. Ganowskiego — Ruben Levi.

»Podpalenie Reichstagu« w amerykańskim wydaniu

Oświadczenie tow. Maxa Reimanna na temat terrorystycznej akcji klik z Bonn

BERLIN PAP. W związku z zapoczątkowaną w ub. tygodniu przez policję Adenauera masową akcją terrorystyczną, skierowaną przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i organizacjom pokojowym, przewodniczący partii Max Reimann, w wywiadzie udzielonym korespondentowi Agencji Prasowej ADN, oświadczył m. in.:

Jest rzeczą jasną, że wobec wzrastającego oporu ludności Niemiec zachodnich — rząd Adenauera posłuszny rozkazom USA nie będzie w stanie uczynić ani kroku naprzód w realizowaniu planu Schumana, „układu ogólnego”, projektu wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej, jeżeli terror i gwałtem nie utworzą sobie drogi do jawnej dyktatury wojskowej.

Akcja policyjna wobec KPD jest wymierzona przeciwko kapemu milującemu pokój społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu.

W dalszym ciągu swego wywiadu Max Reimann stwierdził, że prowokacyjne akty przeciwko partii komunistycznej przypominają zbrodnie podpalenia Reichstagu. Reimann podkreślił przy tym, że na czele „policji specjalnej” Le-

ra stoi obecnie jeden z najbliższych współpracowników Goeringa, który prowadził „Śledztwo” w sprawie podpalenia Reichstagu w 1933 r.

Lecz ludność zachodnio-niemiecka zbyt dobrze pamięta prowokacyjne podpalenie Reichstagu przez Goeringa, aby te metody mogły komukolwiek zamydląć oczy. Doświadczenia przeszłości oświadczają wszystkim Niemcom fakt, że nadszedł czas wspólnego działania, aby zapobiec realizacji zbrodniczych planów Adenauera.

Nowy etap w historycznym procesie przekształcania się narodu polskiego w naród socjalistyczny

Wypowiedzi ludzi pracy o projekcie Konstytucji

WARSZAWA PAP. Podajemy dalsze wypowiedzi o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

MICHAŁ PIORKOWSKI — wiceprzewodniczący rady zakładowej Krakowskich Zakładów Sodowych:

„Projekt Konstytucji mówi, że „prawo do pracy zapewnia społeczeństwu własność podstawowych środków produkcji”. Wtem co to znaczy: w naszej stale rozbudowywanej fabryce potrzeba coraz więcej ludzi.

A jak było przed wojną? Pracując w Zakładach Sodowych już prawie 20 lat. Długo byłem bezrobotnym. W roku 1937, czy 1938 pod bramą „Solway” za pracę stało co dzień 600 ludzi.

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku” — mówi projekt Konstytucji. Wiem co to znaczy: nasi robotnicy dziś jeżdżą na wczasy, na leczenie w zdrojowiskach, przodownicy pracy tych zakładów cały urlop spędzają w domkach nad morzem w Pobierowie.

Przed wojną dyrektorzy chcieli się różnych sposobów, żeby tylko nie dawać urlopów. I na nich żadnego prawa nie było. Im wszystko było wolno. W „Solway” właściwą załogę fabryczną stanowiło tylko 500 ludzi. Reszta załogi pracowała w zakładzie jako robotnicy różnych sezonowych firm. Kapitałaliści organizowali takie firmy, żeby tylko nie płacić tego co się nam należało i nie dawać urlopów.

W dawnym, przedwojennym „Solway”u, kto zachorował siedział na bruku, a na jego miejsce przychodził „szczęśliwiec” spod bramy. Dzisiaj mamy w zakładzie własne ambulatorium fabryczne, mamy lekarza.

PROF. DR STANISŁAW EHRlich — naczelny redaktor czasopisma „Państwo i Prawo”: „Przeobrażenia, jakie dokonały się w kraju na przestrzeni siedmiu lat, pojeździe wzmocniły suwerenność państwa i narodu. Filarami tej suwerenności są: władza w ręku ludu i uspołecznione środki produkcji.

Konstytucja ugruntuje nasz ustój, jako ustój demokratyczny, którego podstawą jest sojusz klas robotniczej z chłopstwem pracującym. Konstytucja ugruntuje nasz ustój społeczno-gospodarczy, którego fundamentem są uspołecz-

nione środki produkcji. Konstytucja umocni elementy socjalistyczne w naszej gospodarce. W ciągu niewiele lat znikną dwie wielkie klasy wyzyskiwaczy: obszarnicy i kapitałści miejscy. Konstytucja zbliży nas do celu, do którego dążymy, do likwidacji wszelkich antagonizmów klasowych.

Projekt Konstytucji rozbudowuje system przedstawicielstwa ludowego w postaci rad narodowych. Sejmowi zostanie wyraźnie podporządkowany kolegialny prezydent, jakim jest Rada Państwa. Oznacza to, że wszystkie organa państwa są kontrolowane przez władzę ludową, pochodzącą z wyboru. Jest to wielki krok na drodze demokratyzacji naszego ustroju.

Konstytucja umocni praworządność ludową, to jest wdrożenie wszystkich obywateli i organa administracji do ścisłego przestrzegania ustaw, które wyrażają wolę najszerzych mas pracujących.

Wszystko to sprawia, że Konstytucja stanie się potężnym czynnikiem przyspieszającym proces przekształcania się narodu polskiego w naród socjalistyczny.

LEOKADIA KASPERSKA — prądka, młodzieżowa przodownica pracy Zakładów Przemysłu Bawlnianego im. H. Sawickiego: „Projekt Konstytucji już dobrze znam. Rozmawiałam o nim z moimi rodzicami i koleżankami. W każdym artykule projektu Konstytucji przebiega głęboka troska o człowieka. We dług projektu Ludowej Konstytucji wszyscy obywatele w Polsce mają zapewnioną pracę.

Przed wojną już jako dziecko na własnej skórze odczułam, co to jest bezrobocie. Mój ojciec pracował tylko trzy miesiące w ciągu roku. W domu często nie było za co chleba kupić. Ja w Polsce Ludowej miałam już inne możliwości i — chociaż tak młoda — jestem już wykształconą prądka. Nie stęskniłam się za bezrobociem jak mój ojciec.

Jestem szczęśliwa, że zainicjowałam nową formę współzawodnictwa pracy przadek w trójkach przędzalniczych. Wspólnie z dwiema koleżankami obsługujemy 3184 wrzeciona. Każde obsługujemy przedtem 4 prządki. W ten sposób przyczyniam się także do naszych zwycięstw, które zapisane zostały w projekcie Konstytucji.

Głosy w dyskusji

O PROJEKCIE KONSTYTUCJI

Gertruda Skulowiec

żona przewodnika pracy, Gdańsk, ul. Gen. Bema 12

Jestem matką czworga drobnych dzieci. Nie pracuję zawodowo, bo wychowanie dzieci i troska o gospodarstwo zajmują cały mój dzień. I chociaż sporo mam pracy, chociaż życie przynosiło rozmaite trudności, nie ma porównania między warunkami, w jakich ja żyję a tymi, w których upływało życie mojej matki.

W ojcowiskim domu, w domu bezrolnego kaszubskiego chłopaka było nas dwanaścioro. Wychowało się jednak tylko osiemioro rodzeństwa, bo do biednej kartuskiej wsi przed wojną nigdy nie trafił żaden lekarz i rodziców nie stać było na kupno drogich lekarstw, gdy które z dzieci zachorowało.

Gdy patrzyłam, jak moja matka chodząca na „odrobek” za dzierzawionym kawalek pola, nie raz ze smutkiem myślałam o tym, że i moje życie nie będzie łatwiejsze.

Gdy ma się oczy otwarte na to, co się dokłada nas dzieje, widzi się, jak wiele dobrego robi dla ludzi pracy nasz ludowy rząd i nasza robotnicza partia.

Mój mąż otrzymał możliwość uczenia się. Teraz z niewykwalifikowanego robotnika stał się już mistrzem budowlanym i zdobył zaszczytny tytuł przewodnika pracy. Moje starsze dziewczynki chodzą do przedszkola, a gdy przyjdzie czas, pójdą do szkoły i będą mogły wyuczyć się każde go zawodu, jaki sobie wybiorą.

Angel Castro

hiszpański emigrant polityczny

Przebywam w Polsce jako emigrant polityczny, korzystający z dobrodziejstw demokracji ludowej.

Prawa azylu udzielono mi w Polsce w 1945 r., zaraz po wyzwoleniu Gdańska, gdzie przebywałem w obozie w ostatnim okresie hitlerowskiej okupacji. Przez cały czas pobytu w Polsce czuję się wolnym człowiekiem i korzystam na równi z innymi obywatelami ze wszystkich zdobyczy ludu pracującego.

Art. 75 projektu nowej naszej Konstytucji dotyczy prawa azylu dla obywateli państw obcych, przesiedlanych za obronę interesów mas pracujących, za walkę o postęp społeczny i pokój. Polska, jako kraj prawdziwej demokracji udzieliła mi już dawno azylu, a projekt Konstytucji utrwala to moje prawo.

Mam pracę (pracuję jako murarz w ZBM w Gdańsku), wystarczająco zarabiam i żyję dostatnio. Wszędzie, gdzie się znajduję, od czuwam głęboką sympatię, którą darzą w Polsce Ludowej ludzie walczących o sprawę mas pracujących, o pokój.

Korzystałem kiedyś z „azylu” w t. zw. „demokratycznej” Francji, dokąd tysiące moich rodaków — tak jak i ja — uchodziło przed krwawym terrorem katalońskim, gen. Franco. Rządzący Francją kapitaliści zdeptali święte prawo azylu, hanbiąc tradycję swego narodu. Zamknęli nas w obozach za drutami, pod strażą żandarmów. Zamknęli nawet starców, chorujących i matki z dziećmi, pozbawiając nas możliwości zaspokoje

Prof. dr Stanisław Bloch

działek Oddziału Stomatologicznego Akademii Medycznej w Gdańsku

Art. 60 projektu Konstytucji mówi na wstępie: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia, oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy”.

Słowa te są odbiciem i potwierdzeniem radykalnych przemian, jakie dokonały się w Polsce także i w dziedzinie ochrony zdrowia, odkąd władzę w państwie objęły masy pracujące. Stałe podnoszenie stanu zdrowotnego ludności miast i wsi, coraz szersze udostępnienie bezpłatnej pomocy lekarskiej — oto co władza ludowa konsekwentnie i od początku wprowadza w życie, stawiając to zagadnienie na pierwszym z czołowych miejsc.

Trzeba być ślepcem, żeby nie widzieć, jak z każdym dniem zwiększa się ilość szpitali, sanatoriów, ambulatoriów, ośrodków zdrowia — w miastach i na wsi, jak oddaje się je w służbę mas pracujących.

W Polsce sanacyjnej z rzetelnej pomocy lekarskiej mogły praktycznie korzystać tylko ci, którzy mieli pieniądze. Taka była „row-

Nie obawiam się bezrobocia, bo w państwie ludowym pracy jest pod dostatkiem. Są u nas trudności szczególnie z mięsem i tłuszczem. Ale przecież jak chcemy budować, stawiać fabryki, domy, szkoły, trzeba się tego i owego wyrzec.

Teraz będziemy mieć nową Konstytucję. Przeczytałam projekt dokładnie, a mój mąż objaśnił mi to, czego nie rozumiałam. Mowa jest w tej Konstytucji o tym wszystkim, czego dobrego już zazналиśmy: o pracy dla wszystkich, o nauce dla wszystkich, o opiece nad rodziną, o trosce o zdrowie dzieci, nawet o czasach. A teraz jeszcze wszyscy obywatele mogą i mają powie dzieć, co można by w tej Konstytucji zmienić i poprawić.

Inna była konstytucja w Polsce za czasów mego dzieciństwa. Nie znałam jej, bo i skądże. Ale tyle to wiem, że wolno było wyśmiewać się z kaszubów, nazywać nas „głupimi” i że musieliśmy chodzić na „odrobek”. Nikogo nie obchodziło, dlaczego tyle dzieci umierało w chłopskich chatkach.

Moje dzieci są jeszcze małe. Ale dzięki tym wszystkim prawom, o których mówi projekt nowej Konstytucji i z jakich od dnia wyzwolenia naszego kraju coraz więcej korzystamy, dzieci moje nigdy nie będą się musiały obawiać złego losu, tak jak ja się go obawiałam, patrząc na ciężkie życie mojej matki.

nia najelementarniejszych potrzeb.

Z pomocą francuskich towarzyszy uciekłem z obozu i otrzymałem prywatną pracę. Ludzie pracy we Francji — w przeciwieństwie do kapitalistów z znajdującego się na ich usługach rządu — narażając się na represje, nieśli nam pomoc, przyjacielskie słowa i dowody solidarności. Wytrzymali przez żandarmów, dostali się do więzienia, a potem znów do obozu.

W latach wojny, wydany przez francuskich faszystów, hitlerowcom zostałem aresztowany i uwięziony, a następnie osadzony w obozie specjalnym w Gdańsku. Tu czekałem się wreszcie wolności, którą przyniosła Armia Radziecka i Wojsko Polskie.

Żyjąc w Polsce Ludowej, jestem świadkiem coraz wspanialszej rozkwitającej się. Docekałem się też chwili, w której mogę wraz z polskimi przyjaciółmi radować się z jeszcze jednego wielkiego osiągnięcia narodu polskiego — Ludowej Konstytucji.

Dzieląc z wami radość, myślę zarazem z bólem o mojej dalekiej, uwięzionej ojczyźnie, o rodzinny Bilbao, gdzie panuje brutalny, faszystowski terror. Lecz wierzę, że niedługo jest czas, gdy nad Hiszpanią wlecie słońce wolności. Wtedy i nasze hiszpańskie dzieci uśmiechną się będą tak jak wasze, ko biety hiszpańskie nie będą płakać pod murami więzień, a nasz naród wzorując się na Polakach wykładać będzie szczęście i pokój dla Hiszpanii.

ność” w czasach, gdy panowali kapitaliści. Istniało wprawdzie obowiązujące ubezpieczenie każdego pracującego, ale większą część kosztów ubezpieczenia pokrywać musiał pracujący z własnej kieszeni.

Dziś państwo ludowe nie tylko udostępnia w niespotykanej dotychczas w Polsce skalą wszystkim pracującym bezpłatną pomoc lekarską i to w razie potrzeby najwybitniejszych specjalistów, lecz kładzie również nacisk na akcję profilaktyczną, tj. zapobieganie wszelkim chorobom szczególnie chorobom zawodowym.

Stąły rozwój sieci punktów zdrowia wymaga odpowiedniej ilości kadr. Toteż rząd Polski Ludowej kładzie szczególny nacisk na kształcenie lekarzy i personelu służby zdrowia. Kadry te rosną z roku na rok, zmniejszając stopniowo odziedziczony po kapitalizmie brak kadr lekarskich.

Lekarzy — stomatologów kształciła przed wojną jedyna w Polsce Akademia Stomatologiczna w Warszawie, która dostarczała tylko ok. 100 absolwentów rocznie. Wychodzili oni z uczelni jedynie jako teoretycy bez należytego przygotowania praktycznego. Właściwa praca absolwenta jako lekarza poprzedzała zwykle co najmniej dwuletnia praktyka

PPR w walce o demokrację ludową

Pomnik, który Polska Partia Robotnicza wykuła sobie w sercu narodu polskiego, jest z najszlachetniejszego kruszcu. Z ofiarnej walki najlepszych swych bojowników przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy i z walki przeciwko pokutującej z okupantem burżuazji polskiej, z jej zblarami od NSZ do WRN. Walka o niepodległość i walka o wyzwolenie społeczeństwa, o władzę ludu dla ludu spłoty się nierozdzielnie od pierwszego dnia powstania PPR w styczniu 1942 roku.

„Wolność i demokrację — stwierdzał program PPR — „O co walczymy”, ogłoszony przez Komitet Centralny w listopadzie 1943 r. — zdobyć muszą dla siebie masy pracujące w walce z faszystem, reakcją społeczną i oportunistami. Wolność i demokracja dla ludu muszą być realizowane rękami i wysiłkiem samego ludu”.

Walka o Polskę demokratyczną, o demokrację dla ogromnej większości narodu — prowadzona w sojuszu z wielkim krajem socjalizmem — Związkiem Radzieckim — była celem walk PPR zarówno podczas okupacji, jak i po wyzwoleniu. Rewolucyjny, narodowy program PPR, jej nieustępliwa walka z najeźdźcą sprawiły, że każdy dzień od chwili powstania PPR zwiększał jej siły i autorytet w narodzie.

Do PPR, oraz do jej oddziałów zbrojnych — Gwardii i Armii Ludowej szli wszyscy, którzy chcieli walczyć z okupantem i którzy chcieli powtórzenia września 1939 roku.

Burżuazja polska, dostrzegając w PPR śmiertelną dla siebie niebezpieczeństwo, mordem i wydawanym gestapo peperowców i żołnierzy GL i AL usiłowała sparaliżować działalność PPR. Gdy to zawiodło, chwyciła się metod starej, dwójkarskiej prowokacji, wprowadzając do PPR, GL i AL swoje wytyczki w rodzaju Dubieła czy Lechowicza.

Dla celów dywersyjnych została również utworzona tzw. Rada Jedności Narodowej i Centralny Komitet Ludowy, skierowane przeciwko Krajowej Radzie Narodowej — ośrodkowi przyszłej władzy ludowej. CKL miał wciągnąć PPR do koalicji z partiami burżuazyjnymi jako jedną z partii w tworze kierowanym przez burżuazję, spowodować wyrzucenie się kierownictwa ról klasy robotniczej we frontie narodowym oraz walki o władzę.

Rewolucyjny, KPP-owski trzon PPR z towarzyszem Bierutem na czele, uratował partię przed tą ka-

putulancką polityką, którą już wówczas reprezentowała grupa Gomółki. To stalinowska nauka, że podstawowe zagadnienie rewolucji, to zagadnienie władzy, nauka, której pomni byli KPP-owcy ustrzegła nas przed nową niewolą u burżuazji.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, powołany przez KRN w dniu 22 lipca 1944 r. — to pierwszy w dziejach Polski ludowy rząd, w którym kierowniczą rolę sprawowała klasa robotnicza i jej partia — Polska Partia Robotnicza. Manifest Lipcowy proklamował władzę ludu, przeprowadzenie podstawowych reform społecznych, które były przesłanką do utworzenia państwa demokracji ludowej w Polsce.

Jaka jest istota państwa demokracji ludowej? Zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitlerowskim imperializmem przyniosło nam wyzwolenie i umożliwiło klasie robotniczej w sojuszu z pracującym chłopstwem obezwładnić obszarników i kapitalistów polskich, wrogów mas pracujących i narodu polskiego. Przez ujęcie steru władzy w Polsce przez lud pracujący z klasą robotniczą i jej partią na czele, przez przeprowadzenie reformy rolnej i unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu weszliśmy w okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu.

Jak uczy towarzysz Stalin, okres ten oznacza, iż na czoło społeczeństwa wysunęła się klasa robotnicza, która w sojuszu z pracującym chłopstwem obalała panowanie obszarników i kapitalistów, iż zadaniem klasy robotniczej w oparciu o biedotę chłopską i w sojuszu z średnimi chłopami jest w walce klasowej złać opór reszty opór kapitalistów i opór najliczniejszej warstwy wyzyskiwaczy — kulactwa, które jest po wywłaszczeniu fabrykantów, bankierów i obszarników główną ostoją gospodarczą i polityczną kapitalizmu.

„Z tego wynika — stwierdza towarzysz Stalin — że w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu siłą napędową dalszego rozwoju społecznego pozostaje jak i w poprzednim okresie walka klasowa, że ostatecznej walce nie słabnie, lecz — na odwrót — pogłębia się, gdyż opór wyzyskiwaczy staje się tym bardziej przebiegły i rozpaczliwy, im szybsze jest tempo ich likwidacji”.

Klasową treścią państwa demokracji ludowej jest dyktatura proletariatu. To znaczy, że „klasa ro-

botnicza obejmuje przewodnictwo aby łamać opór mniejszości w interesie olbrzymiej większości, aby pomóc ujarzmionym i wyzyskiwanym podnieść się, wyprostować, rozwinąć siły wytwórcze, wejść na drogę postępu, dobrobytu i nowego życia”. (Bierut).

To znaczy, że demokracja ludowa w Polsce służy interesom najszerzego mas pracujących narodu polskiego, służy narodowi polskiemu przekształcającemu się w naród socjalistyczny.

Stwierdzając, że wszystkie narody dojdą do socjalizmu, Lenin wskazuje, że różne mogą być formy okresu przejściowego, ale jego treść klasowa jest niezmieniona — jest nią dyktatura proletariatu. U nas dzięki temu, że mogliśmy się oprzeć o siłę polityczną i pomoc go spodarczą Związku Radzieckiego, państwo dyktatury proletariatu przybrało postać demokracji ludowej.

Burżuazja polska, której po klęsce hitlerizmu jedynym protektorem pozostał imperializm amerykański, przystąpiła ze szczególną zaciętością do ataku na nasze państwo demokracji ludowej. Dywersja mikołajczykowska w rzędzie i bandy terrorystyczne w lesie — to dwie strony tego samego medalu.

Pod przewodnictwem PPR klasa robotnicza zwycięsko odparła atak burżuazji. W walkach z bandami padło tysiące peperowców i bezpartyjnych robotników i chłopów, którzy pamięć czci cały naród. I bandy przestały zakładać twórczą pracę ludu polskiego.

Dwie wielkie bitwy o władzę — referendum 1946 r. i wybory do Sejmu w 1947 r., prowadzone przez PPR, rozbiły mikołajczykowską agencję imperializmu amerykańskiego i burżuazji polskiej i zmusiły Mikołajczyka do niestawnej ucieczki.

I wówczas imperialiści i burżuazja postawili ostatnią stawkę. Była to stawka na prawicę PPS i na kontrewolucyjną grupę Gomółki. Pod hasłem rzekomo odrębnej polskiej drogi do socjalizmu, gomulkowszczyzna odzeglana się od dyktatury proletariatu. Burżuazja nacjonalizm Gomółki zrodziła teorię o demokracji ludowej, jako o pośrednim, odrębnym od kapitalizmu i socjalizmu ustroju państwowym. Głosił on, że sprawa niepodległości i sprawa socjalizmu to dwie różne sprawy i że drogą usiłował odciągnąć masy od

budownictwa socjalistycznego, przede wszystkim od przebudowy socjalistycznej wsi.

Gomółka dążył do odcięcia nas od doświadczeń Rewolucji Październikowej i od doświadczeń budownictwa socjalistycznego ZSRR. Mniej lub bardziej strychnie gomulkowszczyzna siała nieufność i wrogość do Związku Radzieckiego i do WKP(b) — kierowniczej siły w światowym ruchu robotniczym.

Proces szpiegów i dywersantów na służbie imperializmu amerykańskiego — Talar i Kirilunayewa — uświadomił nam, jakie niebezpieczeństwo groziło Polsce ze strony gomulkowszczyzny.

Tego niebezpieczeństwa uniknął naród polski dzięki rewolucyjnej czujności WKP(b), która na początku 1948 roku ujawniła nikczemną zdradę titowskiej bandy — tej agencji imperializmu i wojny. W tym okresie ze szczególną jasnością wywidocznili się dywersyjny charakter gomulkowszczyzny, która pomogła nam zdemaskować WKP(b).

„Plenum Sierpniowe — stwierdza towarzysz Bierut — uchroniło ruch robotniczy w Polsce od zejścia na manowce, od katastrofy”.

Plenum Sierpniowe PPR pomogło lewicowemu trzonowi PPS rozprawić się z prawicą i było decydującą przesłanką do zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawie marksizmu — leninizmu. Plenum Sierpniowe PPR — a następnie III Plenum Komitetu Centralnego PZPR odegrało szczególnie dużą rolę w rozgromieniu gomulkowszczyzny.

Ustrzeżo to Polskę przed tragedią narodów Jugosławii, która pod faszystowską dyktaturą Tita przekształcała się w zwykłą kolonię amerykańskiego imperializmu.

Gdy dziś z perspektywy lat patrzymy na przebytą drogę, lepiej jeszcze rozumiemy, że jedynie u silną, wytyczoną pracą nad budową socjalizmu możemy oddać to głębokie uczucie wdzięczności, jakie naród polski żywi do Polskiej Partii Robotniczej, która wytyczyła nam słuszną linię działania i strzegła jej, jak oka w głowie.

Stoimy w przededniu uchwalenia Konstytucji, naszej Konstytucji wyzwalającego narodu. Pierwszy artykuł projektu stwierdza: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej”. Rozpoczęliśmy ogólnonarodową dyskusję nad projektem Konstytucji, która wedle słów towarzysza Bieruta jest „dokumentem o zasadniczym znaczeniu, ustala bowiem podstawowe zasady ustroju społecznego i państwowego — zasady, którymi kieruje się naród i państwo”.

W Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naród polski zdobywa oręż w walce o pełny triumf socjalizmu, o ideały, które wytyczyła nam Polska Partia Robotnicza i jej przywódca, towarzysz Bolesław Bierut.

K. G.

Zalogi POM współzawodniczą o terminowy remont maszyn rolniczych

Jednym z podstawowych warunków odpowiedniego przygotowania wiosennej akcji siewnej jest terminowe doprowadzenie do stanu pełnej gotowości parku maszynowego. Dlatego, walka o terminowe i przedterminowe ukończenie remontów maszyn rolniczych i traktorów oraz wysoką jakość przeprowadzonych napraw jest bojowym zadaniem załóg warsztatów TOR, POM, PGR i SOM.

Wiele załóg POM dobrze rozumiało te zadania. Wzorując się na MTS w Związku Radzieckim podpisały one między sobą umowy o współzawodnictwie w remontach zimowych traktorów i ma-

szyn rolniczych. Załogi POM w podpisanych umowach podejmują zobowiązania remontu parku maszynowego w skróconym terminie.

Jako pierwsze w naszym województwie zawarły między sobą umowę o współzawodnictwie — jak już o tym pisaliśmy — POM Kościerzyna z POM Dzierżoni, powiatu sztumskiego.

Sladem ich idą załogi innych POM.

Jak pisał nasz korespondent tow. Stefanowski załoga POM w Zabnie, pow. starogardzkiego, zawarła umowę o współzawodnictwie w remontach zimowych z POM w Pucku. W wyniku współzawodnictwa załoga POM w Pucku do dnia 24 stycznia wyremontowała już całkowicie pługi, siewniki i kultywatory. Na ukończeniu jest remont traktorów.

Na wyrośnięcie zasługują brygady remontu ciągników: Kowalskiego, Toppy i Melcera, które wyrabiają przeciętnie 150 proc. normy. Spośród brygad remontu sprzętu maszynowego pierwsze miejsce zajmuje brygada Szyperskiego, osiągając przeciętnie 195 proc. normy. Dobre pracują grupy Leona Radkiego i Detlefa. W pracy warsztatowej wyróżniają się Józef Sompp, Kazimierz Dąbrowski, Teodor Elward i Franciszek Liske.

Załoga POM w Zabnie również może się pochwycić pięknymi wynikami współzawodnictwa. Wszyscy maszyni rolnicze do akcji siewów wiosennych zostali już wyremontowani. Kończą się tu także naprawy ciągników. Fachowcy z warsztatu remontowego pomagają spółdzielniom produkcyjnym w naprawie ich maszyn i narzędzi rolniczych.

W POM Rudno, pow. tczewskiego remont maszyn rolniczych zrealizowany jest w 80 proc. a traktorów w 60 proc.

Spośród wszystkich POM nasze go województwa najsłabiej przebiega remont ciągników i maszyn towarzyszących w POM Gronowo,

w pow. elbląskim, co wymaga nie zwłocznego wkroczenia Komitetu Powiatowego.

Z frontu walki o całkowite wykonanie planu skupu zboża przez każde gospodarstwo

Cenne nagrody dla gromad które wzorowo wykonywały swój obowiązek

Nadal trwa na Wybrzeżu walka o całkowite wykonanie planu skupu zboża przez wszystkie gromady i każdego gospodarza.

W pow. łoborskim z obowiązku od stawy zboża wywiałali się ostatnio wszyscy chłopcy w gm. Wiko. W gm. Rozłazin zalega jeszcze z realizacją planów 10 gospodarstw, a wysokość zaległości wynosi około 3 tony ziarna. W gromadzie Brzeźno, gm. Łęczyce ociągali się ze sprzedażą zboża, przeszkadzając w wykonaniu planu gromadzkiego gospodarze: Ignacy Storczyk, Józef Roszczyński, Stanisław Bielawski i Władysław Wójcik. Mało i średniorolni chłopcy poddali surowej krytyce ich postępowanie i w drodze indywidualnego nacisku spowodowali, że wszyscy czterej odstawili ziarno na punkt skupu.

W gminach pow. gdańskiego, który pod względem wykonania planu, zajmuje ciągle jeszcze ostatnie miejsce w województwie, chłopcy pracujący, zmobilizowani przez aktywność konsekwentnie walczą o pełną realizację planów gromadzkich. W gminach Łęgowo, Kolbudy i Mierzyszyn liczba zalegających ze sprzedażą zboża szybko maleje.

W gromadzie Lisewiec gm. Kolbudy, chłopcy na zebraniu ostro na piętnowali za uchylenie się od wypełnienia obowiązku w planowym skupie Józefa Mokwę i Jana Osnińskiego, żądając od nich natychmiastowej sprzedaży zboża państwu. Wobec zdecydowanej postawy gromady Mokwa i Osniński uregulowali całkowicie swoje zaległości.

W gromadzie Lubiewo teje gminy chłopcy zmusili do wykonania planu Witolda Kozerskiego. Po tym na zebraniu gromadzkim ma-

i średniorolni chłopcy zdemaskowali opornego gospodarza Kazimierza Stomskiego. Podczas dyskusji wykazano, że Stomski od początku akcji sabotował akcję skupu zboża, nie pozwalając gromadzie na pełne wykonanie planu. Udowodniono mu również, że wywoził do Gdańska ziarno na spekulację. Gromada zażądała surowego ukarania sabotażysty. Prezydium PRN na wniosek chłopów, ukarało Stomskiego tysiącami złotych grzywny i zobowiązało go do natychmiastowego wykonania planu.

W ub. niedzielną szereg gromad naszego województwa otrzymał cenne nagrody za wzorową realizację planowego skupu zboża. Wgręczenie nagród odbyło się na uroczystych zebraniach gromadzkich.

Chłopcy z Jurandowa pow. elbląskiego, Lubików pow. starogardzkiego, Śliwin pow. tczewskiego, otrzymali komplety urządzeń świetli cowych, składające się z 48y bibliotecznej, 11 s.ów i 14 taboretów.

Gromady: Cedry Małe i Ostrowik pow. gdańskiego, Kołozab pow. sztumskiego. Niedawno pow. kościerskiego i Brzno pow. wejherowskiego otrzymały biblioteki wartości 3 tysięcy złotych każda.

Chłopom z gromady Skątyca, pow. kartuskiego, wgręcono został radioodbiornik wraz z adapterem, a gromadzie Montowo pow. kwidzińskiego radioodbiornik marki „AGA”.

W gromadzie Zbyszewo pow. kwidzińskiego w nagrodę za przedterminowe wykonanie planu chłopcy otrzymali radioodbiornik z adapterem oraz biblioteczki.

Wprowadzanie metody inż. Kowalowa w portach a zadania organizacji partyjnej

Wypróbowaną metodą w walce o wzrost wydajności jest stosowanie nowych metod pracy, a między innymi metody radzieckiego inżyniera — tow. Kowalowa. Metoda Kowalowa, polegająca na naukowym uchwyceniu, zbadaniu i uogólnieniu metod produkcyjnych robotników i upowszechnieniu ich przez szkolenie całej załogi — pozwala nie tylko zwiększyć wydajność i usprawnić organizację pracy, a więc i zwiększyć zarobki robotników, ale umożliwia również silniejszą pomoc pracy robotników z wiedzą inżynierów, ekonomistów i pracowników naukowych.

„Tylko twórcza współpraca inżynierów i stachanowców — mówi tow. Kowalow — umożliwia wybranie najlepszych metod. rozpowszechnianie ich wśród wszystkich robotników i uzyskanie dodatkowych rezerw w celu podniesienia wydajności pracy”.

Za przykładem robotników szeregu galezi naszego przemysłu, którzy po przełamaniu wielu trudności, wprowadzili u siebie metodę inż. Kowalowa — załogi naszych portów, a zwłaszcza dźwigów i odcinków przeładunkowych towarów masowych w porcie gdańskim i gdyńskim, zaczęły dogłębnie się zapoznawać z tą metodą i wprowadzenia jej w naszych portach.

Świadczą o tym wypowiedzi dźwigowców: Filipiaka, Agatowskiego i Kotlewskiego z Gdyni oraz Bartoszewskiego, Horanima i Mokwy z Gdańska, którzy na ostatniej naradzie poświęconej omówieniu planu wprowadzenia metody inż. Kowalowa w naszych portach wykazali, że zlikwidowanie niedociągnięć w pracy dźwigowców, uchwycenie najlepszych sposobów pracy i upowszechnienie ich przez masowe szkolenie wszystkich dźwigowców, pozwoli podnieść wydajność pracy i uruchomić wprost niewyczerpane rezerwy.

Dlatego też po kilku naradach i nawiązaniu współpracy z Katedrą Ekonomiki Portów Wyższej Szkoły Handlu Morskiego i Morskim Instytutem Technicznym, administracja ZPGG przy pomocy organizacji partyjnych i aktywności robotniczej opracowała konkretny plan wprowadzenia metody inż. Kowalowa, w pierwszej kolejności na odcinku przeładunkowym towarów masowych w zespole portowym Gdańsk—Gdynia. Plan tej pracy przewiduje trzy etapy: obserwację i zbieranie materiałów, opracowanie wzorowych metod pracy i masowe przeszkolenie dźwigowców, przyswojenie im tych metod. Plan przewiduje konkretne terminy, w których mają się pomieścić czynności związane z każdym z poszczególnych etapów.

W Gdańsku i w Gdyni przysła-

piono już do prac związanych z pierwszym etapem. Obejmują one przeprowadzenie chronometrażu i analizę obserwowanych sposobów wykonywania poszczególnych czynności przez kilku przodujących dźwigowców; ciężar pracy spoczywa na grupie specjalnie przeszkolonych studentów WSHM pracowników służby technicznej i zespołach metodologicznych.

Jednakże nieodzownym warunkiem pomyślnego wykonania tych czynności jest zainteresowanie i aktywny udział samych dźwigowców w wykonywaniu tych prac. Oni to bowiem będą mogli najtrafniej określić, czy sposób wykonywania danej czynności jest rzeczywiście najlepszy. Jeżeli bowiem po gruntownym rozpatrzeniu okaże się, że dany sposób, choćby na wet najszybszy, powoduje niepotrzebnie zwiększone zużycie energii elektrycznej, awarie, uszkodzenia wagonów itp., względnie nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa i higieny pracy, czy też wywołuje przemęczenie — powinien być odrzucony.

„Przy studiowaniu i rozpowszechnianiu najlepszych metod pracy — mówi inż. Kowalow — należy wyłączyć te metody, których stosowanie związane jest z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie należy stosować również tych metod, które — chociaż dają pewne przyspieszenie procesu produkcyjnego — nie zapewniają jakości produkcji, lub powodują zwiększone zużycie surowców”.

Wprowadzenie metody Kowalowa w porcie nie może oczywiście nastąpić bez opieki i kierownictwa ze strony organizacji partyjnych i związkowych. Byłoby bowiem błędem, gdybyśmy przypuszczali, że praca ta może być wykonana wyłącznie siłami zespołu analizujących i typujących najlepsze metody pracy. Wprowadzenie metody Kowalowa jest bowiem nie do pomyślenia bez akcji uświadamiającej, popularyzującej istotę tej metody wśród załóg portowych, co jest zadaniem organizacji partyjnych i związkowych. Ta akcja popularyzacyjna jest nieodzowna już w pierwszym okresie, gdy do pracy przystępują chronometrażysty. Chodzi bowiem o to, by robotnicy współdziałali z nimi, pomagali im w uchwyceniu przodujących, najracjonalniejszych metod pracy.

Zapoznanie więc wszystkich robotników, inżynierów i techników z istotą metody inż. Kowalowa, przekonanie ich o wartościach tej metody — jest zadaniem decydującym o wykonaniu planu wprowadzenia tej metody w naszych portach. Jest przy tym rzecz jasną, że administracja ZPGG wspólnie z Katedrą Ekonomiki Portów WSHM i Morskim Instytutem Technicznym powinna przygotować w tym celu odpowie-

dnie materiały, które umożliwią robotnikom zapoznanie się z istotą metody, a zwłaszcza materiały popularyzujące doświadczenia portowców radzieckich, którzy dzięki zastosowaniu metody inż. Kowalowa osiągnęli olbrzymie sukcesy.

Do spełnienia tego zadania przyczyni się również uruchomiona w tym kierunku propaganda pogładowa. Odpowiednio opracowane hasła, wykresy i artykuły do gazetki ściennych przyczynia się niewątpliwie do spopularyzowania metody inż. Kowalowa wśród naszych portowców.

Rola organizacji partyjnych nie kończy się jednak na pracy agitacyjnej, popularyzatorskiej. Komitety portowe powinny bowiem bacznie śledzić za przebiegiem całej akcji, powinny codziennie, systematycznie kontrolować administrację, czy nakreślony plan prac związanych z wprowadzeniem metody Kowalowa był wykonywany i jak jest wykonywany. Organizacje partyjne powinny bowiem czuwać nad tym, aby przy wykonywaniu poszczególnych czynności, związanych z wprowadzeniem metody Kowalowa zachowana była ciągła, twórcza współpraca pracowników technicznych i członków ze spółu metodologicznego z robotnikami, a zwłaszcza z przodującymi dźwigowcami, których praca ma być poddana analizie. Bez ich udziału nie mogą być wykonane jakiegokolwiek prace, podejmowane żadne decyzje.

Kontrolując pracę kierownictwa administracyjnego portu, organizacje partyjne winny czuwać nad tym, aby wszystkie usterek i niedociągnięć było natychmiast usuwane, aby wszystkie czynności były wykonywane harmonijnie w ustalonych terminach, aby praca poszczególnych zespołów była powiązana z systematyczną akcją uświadamiającą i była ujęta w formy jak najbardziej popularne, zrozumiałe dla każdego robotnika, oparte na przekonywujących przykładach z terenu portu. Należy szczególnie zwrócić uwagę na to, aby okres przygotowawczy nie przedłużył się i, łącznie z analizą przodujących metod pracy, trwał od 2—3 tygodni, a najwyżej i miesiąc.

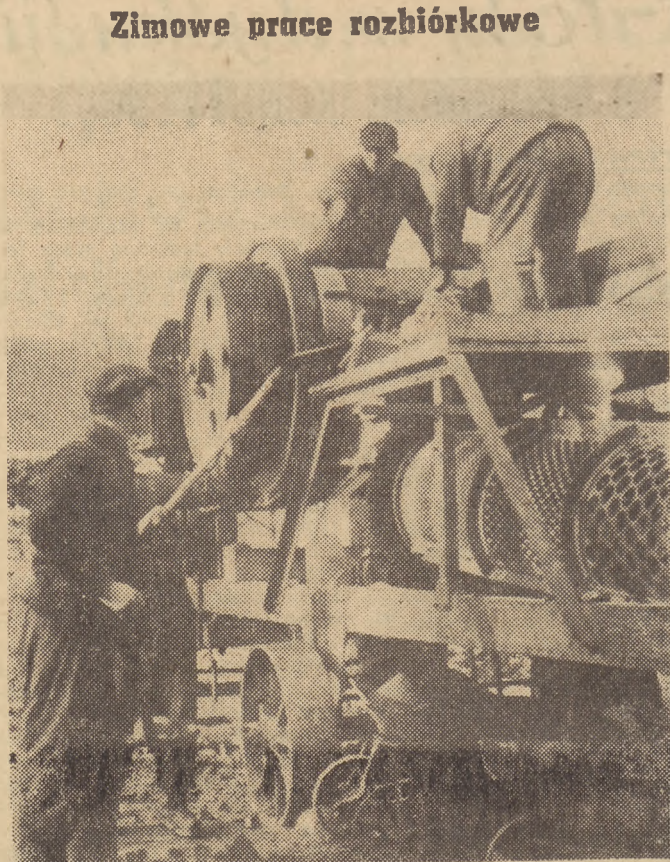
I tu dochodzimy do sprawy najważniejszej, do sprawy, na którą organizacje partyjne powinny przede wszystkim zwrócić uwagę. Chodzi mianowicie o to, by cały zapas i energia w walce o wprowadzenie metody Kowalowa nie wyczerpały się w pierwszym etapie, by sprawa nie została zawieszona do chronometrażu i analizy poczynionych obserwacji. Chodzi o to, by jak najrychlejsze zadanie stawia przed organizacjami partyjnymi etap pracy, który obejmuje upowszechnienie przodujących me-

tod wykonania poszczególnych czynności wśród wszystkich dźwigowców drogą masowego szkolenia. Już teraz bowiem winno kierownictwo i aparat administracyjny zastanowić się nad formami szkolenia, zarówno lekcyjnego na specjalnych kursach, jak i praktycznego.

I już teraz powinny organizacje partyjne i związkowe pamiętać, że w tym właśnie okresie konieczna jest najbardziej nasilona akcja polityczna, której celem jest wyjaśnienie każdemu dźwigowemu konieczności szybkiego opanowania nowych metod pracy i zastosowania ich na codzień.

Jak widzimy, metoda inż. Kowalowa wymaga systematycznej i długofalowej pracy i nie może mieć charakteru jednorazowej akcji. Na leży również pamiętać, że przodujące metody pracy nie są czymś stałym, lecz postępują naprzód i udoskonalają się. Dlatego też organizacje partyjne muszą czuwać nad systematycznym upowszechnianiem najnowszych metod pracy, pamiętając, że walka o wyższe i lepsze metody pracy — to walka polityczna.

STANISŁAW BEJGER
Referent Wydziału Morskiego
KW PZPR



Na placu przed „Orbisem“ w Gdańsku przystąpiono do usuwania gruzu. Potężna kruszarka tłucze gruz, który zużytkowany będzie do wyrobów prefabrykowanych z gruzobetonu. Część materiału zużyta będzie przy budowie kolei elektrycznej na odcinku Sopot—Orłowo.

Na zdjęciu: robotnicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Drogowego przy obładzie kruszarki.

O upowszechnienie doświadczeń najlepszych grup partyjnych

Miniony okres rocznej pracy grup partyjnych w Stoczni Północnej był dla naszej organizacji zakładowej poważną szkołą aktywizacji politycznej i organizacyjnej.

W działach, w których grupy partyjne, oparte na ściślejszej więzi produkcyjnej, przodowały w produkcji, wiązały zagadnienia pracy politycznej — uświadamiającej z mobilizacją do walki o wykonanie planów, tam gdzie członkowie partii otrzymywali konkretne zlecenia partyjne i gdzie ich wykonanie kontrolowano — tam rósł autorytet organizacji.

Niedobrze działo się w pierwszej połowie roku w kadłubowni. Plany produkcyjne działu nie były wykonywane. Złe było z pracą polityczną. Grupa partyjna, licząca 3 członków i 5 „wieloletnich“ kandydatów, nie żyła życiem działu. Nie omawiała na rzadko zresztą zwolnionych zebraniach aktualnych zagadnień produkcyjnych swego warsztatu pracy.

W lipcu ub. roku przeprowadziliśmy w tej grupie wybór nowego organizatora. Został nim przodownik pracy, ślusarz tow. Szczepan Brzozowski. Opierał on swą pracę organizatora na kolektywnym członków i kandydatów, dając im konkretne zlecenia partyjne i kontrolując równocześnie ich wykonanie.

Tak np. towarzysze zauważyli marnotrawstwo przy cięciu blachy. Było w kadłubowni powszechnym zjawiskiem, że drobne części wytnięte z całych dużych blach, nie bacząc na to, że segmenty te bez trudu można wykrawać z odpadów, idących tonami na złom. Pracujący na tym odcinku brzydki sta — kandydat do partii tow. Stanisław Lytkowski, otrzymał jako zlecenie partyjne zadanie wytlumaczyć swym współtowarzyszom pracy szkodliwość tego postępowania. Jako brzydki i kandydat do partii miał on na swoim odcinku zorganizować i pokierować walką o oszczędzenie gospodarki materiałami, nie tylko z racji swoich funkcji zawodowych, lecz również w ramach zlecenia partyjnego.

Ale tow. Lytkowski początkowo nie przejął się zbyt zwróceniem i sprawa nie ruszyła by z miejsca gdyby nie było kontroli wykonania zleceń. W trakcie takiej kontroli, tow. Brzozowski zauważył, że jeden z robotników zamierza odpalić z 5 metrowej płyty pas materiału, szeroki 60 cm. Tow. Brzozowski wyjaśnił robotnikowi jego błąd i wskazał mu odpad, z którego z powodzeniem można było otrzymać część o potrzebnym wymiarze.

Po tem tow. Brzozowski porozmawiał szerzej z tow. Lytkowskim. Ta właśnie rozmowa i usne upomnienie nie za niewykonanie zlecenia partyjnego pomogły tow. Lytkowskiemu zrozumieć swoje zaniedbanie i zmienić dotychczasowy stosunek do zleceń partyjnych. Praca na jego odcinku została znacznie usprawniona, a ilość odpadów idących na złom, zmniejszyła się wielokrotnie.

Tow. Brzozowski dobrze łączy w swojej pracy grupowego zagadnienie produkcyjne z pracą polityczną uświadamiającą. Wszyscy członkowie grupy brali udział w szkoleniu ideologicznym. Często, w czasie przerw, grupowy czytał z nimi wspólnie i omawiał ważniejsze artykuły z gazet, tłumaczył znaczenie czytelnictwa prasy, skłaniał do upowszechniania czytelnictwa wśród całej załogi. Dzięki tej pracy wzrosła w dziale prenumerata codziennej prasy partyjnej i „Trybuny Wolności”.

Oddziaływanie grupy partyjnej, przykład osobisty członków grupy, którzy przodowali w produkcji zimo bilizował załogę do wyłączonej walki o plan w IV kwartale ub. r. Plan roczny działu został wykonany. W tej walce zdali egzamin „starzy“ kandydaci. Dzięki temu okazało się możliwe przesunięcie ich wszystkich w poczet członków partii.

Dbając o prawidłowy wzrost szeregów partyjnych, grupa otoczyła opieką przodujących bezpartyjnych robotników. W IV kwartale szczególnie wyróżnili się ofiarnością i uporem w wykonywaniu zadań produkcyjnych bezpartyjni: Gregorczyk, ZMP-owiec Galecki, kobiety Zofia Dziubanuk i Halina Gruchocka. Tow. tow. Brzozowski, Helena Plekut i Józef Janusz, którzy wraz z nimi pracowali przy warsztacie, mówili im obszernie o celach partii, o jej przodującej roli w walce o pokój i o szczęście mas pracujących, zapraszali ich na zebrania grupy, zapoznawali ze statutem partii.

Praca grupy partyjnej dała dobre wyniki: w końcu grudnia ub. r.

4 przodujący robotnicy zostali

przyjęci jako kandydaci do partii. W miarę wzrostu aktywności i autorytetu grupy partyjnej, kierownictwo działu zaczęło coraz lepiej rozumieć jej rolę i możliwości w walce o wykonanie planu całego działu. Obecnie ob. inż. Demont często omawia z tow. Brzozowskim zagadnienia produkcyjne. Tak np. w połowie stycznia br. wskutek datkowych robót, został zagrożony plan miesięczny działu. Inż. Demont omówił sprawę z tow. Brzozowskim, który z kolei przedstawił ją grupie. Towarzysze postanowili, za pośrednictwem grup związkowych, przedstawić sytuację załogę, wyjaśnić jej, że trzeba wyteńczyć siły dla wykonania miesięcznych zadań. W rezultacie, dzięki zwiększonemu wysiłkowi załogi, plan został wykonany z nadwyżką.

Grupa tow. Brzozowskiego jest jedną z naszych przodujących grup. Widać na jej przykładzie, jak aktywizacja członków partii w walce o wykonanie zadań produkcyjnych, połączone umiejętnie z pracą nad pogłębieniem ich świadomości politycznej — powoduje jednocześnie zdrowy wzrost szeregów partyjnych. Dobra praca grupy partyjnej, autorytet, jaki zdobyła sobie wśród załogi, stały się bowiem bodźcem dla najlepszych i najofialniejszych bezpartyjnych robotników. Do wstąpienia w szeregi naszej partii.

Mamy jednak wiele jeszcze grup, w których praca idzie słabiej, albo wręcz kuleje. I trzeba tu samokrytycznie stwierdzić, że w większości wypadków działo się to i dzieje z powodu braku dostatecznej kontroli i pomocy ze strony oddziałów organizacji partyjnych i KZ, a przede wszystkim dlatego, że nie potrafiliśmy upowszechnić doświadczeń najlepszych grup, takich jak grupa tow. Brzozowskiego.

Tak np. w działach wyposażenia i remontu mieliśmy do początku br. jedną grupę. A przecież specyfika pracy tych działów jest odmienna. Grupa nie była więc oparta na więzi produkcyjnej i dlatego praca jej nie mogła dać dobrych wyników. Tego jednak przez długi czas po prostu nie dostrzegaliśmy, ograniczając się do krytyki organizatora grupy, przodującego w produkcji robotnika tow. Kwitkiewskiego, któremu wytykaliśmy, że źle pracuje, że zabrania grupy nie spełniać swej roli. Nie wnioskaliśmy w istotną przyczynę tego stanu rzeczy, która był brak więzi produkcyjnej. Obecnie utworzyliśmy w tych działach 2 grupy partyjne.

Komitety Zakładowy zbyt mało troszczy się do tej pory o wypracowanie właściwego stylu pracy grup, ograniczając się w dużym stopniu do alarmowania i krytykowania towarzyszy na ogólnych zebraniach, nie wnikając natomiast dostatecznie w istotę trudności, na które grupy napotykają bezpośrednio w produkcji.

Naprawienie popełnianych przez nas do tej pory błędów, konkretna pomoc udzielana słabym grupom, podciągnięcie ich do poziomu przodujących, to czołowe nasze zadanie, szczególnie obecnie w przededniu wyborów organizatorów grup partyjnych oraz wyborów do władz podstawowych organizacji.

JAN KOŁASA
II Sekretarz Komitetu Zakładowego
Stoczni Północnej

Omawiamy projekt Konstytucji

Reprezentacja burżuazji i reprezentacja ludu

Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym.”

„Przedstawiciele ludu w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwołani.”

Artykuł 2 rozdziału I Konstytucji ustala władzę ludu i formy gwarantujące masom pracującym prawo pełnego udziału w rządzeniu krajem. Władza ludowa sprawowana przez wszystkich obywateli po przez Sejm i rady narodowe jest gwarantowana całym ustrojem państwa — społecznością naszego państwa — państwem demokratycznym, w którym raz na zawsze zostały pozbawione władzy klasy wyzyskiwawcze, kapitalistów i obszarników.

Konstytucja burżuazyjna parawa nem głośnych, pseudodemokratycznych sloganów usiłowała zakryć prawdziwą istotę państwa kapitalistycznego, państwa dyktatury burżuazji.

Czym była tzw. „reprezentacja narodowa“ — sejmy i senaty w Polsce kapitalistycznej? Czy odzwierciedlały one w najmniejszym stopniu układ społeczny Polski? Czy były one przedstawicielstwem klasy robotniczej i mas pracujących, pracującego chłopstwa? Niech odpowiedzą na te pytania będący cyfry.

W 1928 r. w Sejmie i Senacie „wybranych“ na podstawie konstytucji i ordynacji wyborczej 1921 r. zasiadało 30 wielkich bankierów, fabrykantów i kupców, 37 obszarników, w tym 12 księży i hrabiów, 16 księży, 35 sędziów, prokuratorów,

rejentów i adwokatów, kilkudziesięciu pułkowników i wyższych urzędników i kilkudziesięciu kamiczników i kulaków. Oficjalnych przedstawicieli robotników było aż 14, wśród nich tacy, po zał. się Bole, jak bonzowie będący na służbie burżuazji — Arciszewski i Pułak.

W Sejmie mianowców, powstałym po szalbierczym narzuceniu konstytucji w 1935 r., jawnie, cynicznie uczyniono z obszarników, kapitalistów i z wyższej administracji sanacyjnej „przedstawicielstwo narodu”. Już nawet nie uważano za potrzebne mianować sanacyjnego „przedstawiciela” robotników.

Konstytucja i instytucje powołane przez tę konstytucję służyły jednemu celowi — dyktaturze klas posiadających, gnębieniu narodu przez wyzyskiwawcę, przez mniejszość społeczną.

Szeroki jest wachlarz „kruczków” srosowanych przez burżuazję w państwach kapitalistycznych. W celu zapewnienia władzy kapitalistom w Stanach Zjednoczonych np. „utrata” się mas wyborców przede wszystkim Murzynów i emigrantów — przy pomocy egzaminu z... plynego czytania oraz ze znajomości konstytucji lub odmawiając prawa wyborczego ludzior, którzy nie mogą wykazać się odpowiednim majątkiem. W elekcie w ostatnich wy-

borach do Kongresu zamiast 95 milionów wyborców, wzięło udział w głosowaniu zaledwie około 44 miliony obywateli i w rekrutacji w Kongresie nie ma przedstawicieli ludu pracującego, a są jedynie kandydaci ustaleniu w gabinetach monopolistów.

We Francji, wskutek machinacji klas posiadających, partia, na którą padło najwięcej głosów, partia skupiająca wokół siebie niemal wszystkie masy pracujące narodu — Komunistyczna Partia Francji — ma w Zgromadzeniu Narodowym znacznie mniej głosów niż by to wypadło z ilości głosów, które na nią padły. Na okręgi przemysłowe gęsto załudnione przez robotników wyznaczono bowiem mniej mandatów niż na inne okręgi. I tak gdy w celu przeprowadzenia kandydata komunistycznego trzeba było 61 tysięcy głosów, to na kandydata reakcji wystarczyło 27 tys. głosów.

Jeżeli dodamy do tego przekupstwa, fałszerstwa, którym zawdzięcza dziś swe stanowiska większość reakcyjnych polityków (np. Truman dół swemu rywalowi „odstępne” w wysokości 70.000 dolarów) — będziemy mieli obraz burżuazyjnej demokracji.

W krajach kapitalistycznych kandydaci na posłów są przez wielkie monopole dobierani niezwykle mądrze, a wyborcy ani nie mają nad nimi żadnej kontroli, ani nie mogą ich odwoływać. „Raz na kilka lat rozstrzygać, jaki członek klasy posiadającej będzie w parlamencie dusił, uciskał naród — oto na czym polega i widziwa istota parlamentaryzmu burżuazyjnego” — pisał Lenin.

W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, w Polsce masy ludowe miast i wsi, głosując do Sejmu, wybierając swych przedstawicieli do rad narodowych, obdarzając zaufaniem przodujących robotników i chłopów, działaczy społecznych, wybitnych naukowców i artystów, inteligencję twórczą i techniczną, wybierają tych wszystkich obywateli, którzy ofiarną pracą dowiedli oddania Polsce Ludowej, oddania sprawie socjalizmu.

Wyrazem tego, że w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władzę sprawuje lud, są nie tylko w pełni demokratyczne wybory, lecz również codzienny, systematyczny udział mas ludowych w rządzeniu naszym państwem, przede wszystkim w terenowych radach narodowych. Zarówno Sejm jak i rady narodowe znajdują się pod stałą kontrolą wyborców, posłowie i radni utrzymują stały kontakt z tymi, których reprezentują, składają przed wyborcami sprawozdanie ze swej działalności.

Jeżeli poseł czy radny zawiedzie zaufanie, jeżeli jego działalność nie jest zgodna z interesami i wolą mas ludowych — wyborcy każdej chwili mogą go odwołać.

Wielkie przemiany, które dokonały się w ustroju politycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sprawiły, że najszerze masy ludowe zdobyły możliwość szerokiego sprawowania władzy, że klasa robotnicza pod wodzą swej partii, w sojuszu z pracującymi chłopami wzięła na siebie odpowiedzialność za losy narodu polskiego, za jego rozwój na drodze prowadzącej do socjalizmu.

Komitet uczelniany Politechniki Gdańskiej informuje, że w dniu 7 lutego br. o godz. 19 odbędzie się w auli im. J. Marchlewskiego Politechniki odczyt lektora KC PZPR na temat „Człowiek i projekt Konstytucji Polskiej Rzeczywspolitej Ludowej”.

Pierwszeństwo posiadają zakłady podległe Mi-
nisterstwu Przemysłu Lekkiego. 169-K

—20 — z wyjątkiem sobót.

Przed kinem „ZMP-owiec” we
Wrzeszczu długa kolejka. Jest do-
płata godz. 17. a bilety są już

Zarząd Związku Bojowników w Gdańsku zawiadamia wszystkich koła, przynależne do oddziału mieskiego, że siedziba oddziału mieści się obecnie w Gdańsku, przy ul. Lagiewnik 56 — I piętro. Sekretariat czynny jest we wtorki i piątki w godz. od 17 do 19.

22.05 - Utwory 22.05 - 22.05
Muzyka taneczna 23.00 - Muzyka ka
meralna 23.00 - Ostatnie wiadomości

- 1 Księgowości podstawowej.
- 2 Ramowego planu kont dla przedsiębiorstw handlowych.
- 3 Ramowego planu kont dla przedsiębiorstw przemysłowych.
- 4 Maklersko-Spedycyjno-Taryfowy.
- 5 Administracyjno-Handlowy I stopnia
- 6 Dla pracowników służby finansowej przedsiębiorstw uspołecznionych.
- 7 Języka angielskiego dla obrotu portowego — podstawowy.
8. Języka angielskiego dla obrotu portowego — II stopnia.
9. Stenografii podstawowej.
- 10 Stenografii parlamentarnej.

Zapisy przyjmują i inform. udzielają sekretariaty:
Gdynia, ul. Abrahama nr 8.
Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76/78
codziennie od godz. 8—20 — z wyjątkiem sobót.
167-K

Nowy sukces techniki radzieckiej

Gigantyczna koparka do wydobywania węgla

W zakładach im. Stalina w Nowo-Kramatorsku zakończono budowę gigantycznej koparki o pojemności czepaka — 15 m³, przeznaczonej do wydobywania węgla sposobem odkrywkowym. Koparka ta zastąpi pracę kilku tysięcy górników.

Nowa koparka została w stanie zdemontowanej wysłana na 100 platformach kolejowych do jednego z zagłębi węglowych w Syberii.

Zakłady im. Stalina przystąpiły do produkcji drugiej koparki tego typu.

Mikrokopie na taśmie filmowej

Powazną pracę wykonuje Stacja Mikrofilmowa Biblioteki Narodowej w Warszawie, największa w Polsce i najlepiej wyposażona.

Stacja ta sporządza mikrokopie na taśmie filmowej wszystkich zachowanych w Polsce rzadkich rękopisów i druków, tworząc z nich centralny zbiór mikrofilmowy.

Sporządzanie mikrokopii dzieł na taśmie filmowej ma ogromne znaczenie zarówno dla badaczy nauko-

Nowe dokumenty O GOGOLU

W tym roku przypada 100 rocznica śmierci Gogola — wybitnego pisarza rosyjskiego.

Pracownik naukowy archiwum Akademii Nauk ZSRR, Eugenija Kulabko, odkryła niedawno dokumenty, rzucające światło na sprawę dotyczącą przyznania Gogolowi nagrody akademickiej za „Rewizora”. Wspomnieć należy, że Akademia Nauk ufundowała 17 kwietnia 1831 r. coroczną nagrodę „dla poparcia rozwoju ojczystej oświaty”.

Premiera „Rewizora” odbyła się w kwietniu 1836 r., wywołując pożyteczny oddźwięk w całym kraju. Rząd carski liczył na to, że publiczność przyjmie „Rewizora” jako bezpretensjonalną, wesołą farsę. Jednakże rachuby te całkowicie zawiodły.

Ze znalezionych dokumentów wynika, że do Akademii Nauk wpłynął wniosek o przyznanie Gogolowi nagrody. W motywach czytamy m. in.: „Niwe literacka ozdobił obecnie nowy utwór p. Gogola pt. „Rewizor”, komedia w 5 aktach”. Należy oddać sprawiedliwość autorowi, że dokładnie opisał obyczaje przedstawianych na scenie osób oraz zachował narodowy charakter ich mowy. Jeśli chodzi o odmalowanie charakterów, wspomniany utwór p. Gogola uchodzić może za wzorowy w swoim rodzaju. Potwierdza to zachwyt, z jakim przyjęła go publiczność...”

Sprawę przyznania nagrody rozpatrywano na ogólnym zebraniu Akademii Nauk 13 maja 1836 r. Pod naciskiem członków Akademii o poglądach reakcyjnych postanowiono nie przyznawać Gogolowi „żadnej nagrody”.

Mecz hokejowy Czechosłowacja—Polska



W piątek dn. 25 stycznia 1952 r. na lodowisku w Pradze został rozegrany mecz międzypaństwowy Czechosłowacja—Polska.
Na zdjęciu: Włostimil Bubnik strzela szóstą bramkę dla Czechosłowacji.

Medycyna polska walczy z reumatyzmem

Wśród wielu nowopowstałych w Polsce Ludowej instytutów i zakładów naukowo-badawczych nie zabrakło również placówki zajmującej się zwalczaniem reumatyzmu, tej najbardziej po grzylu rozpowszechnionej choroby, wywołującej długotrwałą niezdolność do pracy a nawet kalectwo.

W istniejącym od 2 lat Państwowym Instytucie Reumatologicznym opracowuje się nowe metody leczenia. Do najdalszych zakątków kraju rozsyłane są instrukcje i wskazówki metodologiczne, stanowiące nieodzowną pomoc dla lekarzy.

Kierownikiem Instytutu Reumatologicznego jest laureat Państwowej Nagrody Naukowej prof. dr Eleonora Reicher.

Dzięki wytrwałej i pełnej zapалу pracy uczonej Instytut poszczycić się może poważnymi osiągnięciami zarówno z zakresu opracowań teoretycznych, jak i nowych, niezmierznie cennych metod klinicznych.

Opracie badań naukowych na nowych, postępowych teoriach, czerpanie z bogatych doświadczeń reumatologii radzieckiej przyniosło poważne rezultaty. Obecnie prof. Eleonora Reicher wraz z grupą młodych naukowców pracuje nad zastosowaniem zasad nauki wielkiego fizjologa radzieckiego, Pawłowa, w polskiej reumatologii.

Uczni polscy dochodzą do wniosku, że działanie pewnych szkodliwych bodźców czy infekcja wywołują podrażnienie centralnego układu nerwowego, które następnie powoduje zniekształcenia stawowe.

Wnikliwa i dokładna analiza, poparta doświadczeniami może rzucić wiele światła na niezbadaane dotychczas źródła wielu przypadków gośców.

Wyciągi z hormonów i leczenie złotem

Różnorodne objawy i przebieg chorób reumatycznych wymagają niezmierznie skomplikowanych zabiegów i środków leczniczych. Wiele z nich, jak kąpiele w specjalnych uzdrowiskach, naświetlania, masaże, czy stosowanie salicylanu sodu stosowane są z dużym powodzeniem od lat. Dotychczasowe jednak środki nie są skuteczne dla wszystkich stanów i odmian gośców. Dlatego też w Instytucie odbywają się stałe próby nad stosowaniem nowych leków i metod leczniczych.

Jednym z opracowanych niedawno leków jest wyciąg z przysadki mózgowej — ACTH. Dotychczas ten drogi lek sprowadzany był z zagranicy. Obecnie, dzięki opracowaniu przez Władysława Pawelca metody syntetycznego wytwarzania leku, rozpocznie się w naszym kraju jego produkcja w skali przemysłowej, co umożliwi masowe stosowanie ACTH.

Pierwsze próby i doświadczenia wykonane w Państwowym Instytucie

Reicher wykazały, że polski preparat spełnia całkowicie swoje zadanie.

Doskonałe wyniki daje również opracowana przez Instytut specjalna kuracja solami złota oraz leczenie, które polega na naświetlaniu lampą kwarcową i soluxem przy równoczesnym zażywaniu witaminy C.

Jeszcze kilka lat temu nagminnym sposobem stosowanym przy stanach zapalnych było unieruchamianie obolałych miejsc, co w konsekwencji pociągało za sobą nieuchwalne często uszczywnienie stawów. Aby nie dopuścić do kalectwa, aby umożliwić chorym powrót do normalnego życia, prof. Eleonora Reicher zaleca specjalne ćwiczenia gimnastyczne.

Ćwiczenia te są zróżnicowane w zależności od stanu choroby i charakteru danego, poszczególnego przypadku. Gimnastyka, kąpiele i masaże wraz ze stosowaniem odpowiednich leków hamują rozwój choroby, ratują zdrowie setkom chorych i cierpiących.

Pacjenci uczą się nowego zawodu

Prócz chorych i rekonwalescentów spotykamy jednak w Instytucie również pacjentów, którym przewlekła choroba uniemożliwia wykonywanie dotychczasowego zawodu. Z inicjatywy prof. Reicher Instytut pierwszy w Polsce rozpoczął akcję produktywizacji chorych na gościec, stworzył im możliwości zdobywania nowego zawodu odpowiadającego ich obecnemu stanowi zdrowia.

Korytarze Instytutu zdobią gablotki wypełnione kolorowymi kilimami, tkaninami i haftowanymi serwetkami, estetycznymi zabawkami dla dzieci. W salach klinicznych stukają warsztaty tkackie, zgrzytają ręczne piłki, z kłębów nici i sznurków powstają torby i zakładki do książek. Tu uczą się nowego zawodu, zdobywają nowe kwalifikacje ludzie, którym reumatyzm zamknął drogę do dawnej pracy.

Rozwijająca się w Państwowym Instytucie Reumatologicznym produktywizacja chorych przynosi coraz lepsze rezultaty. Odpowiednio dobrane zajęcia podnoszą ich samopoczucie, wskazują formy nowego życia i pracy.

Wyniki Ligi koszykowej

Gdańska Spójnia spadła na ostatnie miejsce w tabeli

ŁÓDŹ. Łódzki Włókniarz po zwycięstwie walczyli z krakowskim Ogniwo 40:35 (20:18, 35:35).

POZNAN. Poznański Kolejarz zwyciężył z asystentem AZS (Warszawa) 56:39 (22:22).

POZNAN. Kolejarz (Ostrów) zwyciężył niespodziewanie Gwardię (Kraków) 38:21 (13:10).

ŁÓDŹ. Przewodnik tabeli Spójnia Łódzka odniosła ponowny sukces, zwyciężając poznańską Stal 47:38 (15:14).

WARSZAWA. CWKS zwyciężył

Koszykówka na Wybrzeżu

W niedzielę w hali Budowlanych we Wrzeszczu rozegrano dwa dalsze spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w piłce koszykowej.

W pierwszym meczu prowadzący w tabeli Kolejarz (Gdańsk) pokonał Flotę 67:47 (31:21), a w drugim spotkaniu Gwardia (Gdańsk) zwyciężyła Budowlanych (Gdańsk) 51:30 (27:17).

Wyniki Ligi koszykowej

Gdańska Spójnia spadła na ostatnie miejsce w tabeli

ŁÓDŹ. Łódzki Włókniarz po zwycięstwie walczyli z krakowskim Ogniwo 40:35 (20:18, 35:35).

POZNAN. Poznański Kolejarz zwyciężył z asystentem AZS (Warszawa) 56:39 (22:22).

POZNAN. Kolejarz (Ostrów) zwyciężył niespodziewanie Gwardię (Kraków) 38:21 (13:10).

ŁÓDŹ. Przewodnik tabeli Spójnia Łódzka odniosła ponowny sukces, zwyciężając poznańską Stal 47:38 (15:14).

WARSZAWA. CWKS zwyciężył

Wyniki Ligi koszykowej

Gdańska Spójnia spadła na ostatnie miejsce w tabeli

ŁÓDŹ. Łódzki Włókniarz po zwycięstwie walczyli z krakowskim Ogniwo 40:35 (20:18, 35:35).

POZNAN. Poznański Kolejarz zwyciężył z asystentem AZS (Warszawa) 56:39 (22:22).

POZNAN. Kolejarz (Ostrów) zwyciężył niespodziewanie Gwardię (Kraków) 38:21 (13:10).

ŁÓDŹ. Przewodnik tabeli Spójnia Łódzka odniosła ponowny sukces, zwyciężając poznańską Stal 47:38 (15:14).

WARSZAWA. CWKS zwyciężył

Wyniki Ligi koszykowej

Gdańska Spójnia spadła na ostatnie miejsce w tabeli

ŁÓDŹ. Łódzki Włókniarz po zwycięstwie walczyli z krakowskim Ogniwo 40:35 (20:18, 35:35).

POZNAN. Poznański Kolejarz zwyciężył z asystentem AZS (Warszawa) 56:39 (22:22).

POZNAN. Kolejarz (Ostrów) zwyciężył niespodziewanie Gwardię (Kraków) 38:21 (13:10).

ŁÓDŹ. Przewodnik tabeli Spójnia Łódzka odniosła ponowny sukces, zwyciężając poznańską Stal 47:38 (15:14).

WARSZAWA. CWKS zwyciężył

Wyniki Ligi koszykowej

Gdańska Spójnia spadła na ostatnie miejsce w tabeli

ŁÓDŹ. Łódzki Włókniarz po zwycięstwie walczyli z krakowskim Ogniwo 40:35 (20:18, 35:35).

POZNAN. Poznański Kolejarz zwyciężył z asystentem AZS (Warszawa) 56:39 (22:22).

POZNAN. Kolejarz (Ostrów) zwyciężył niespodziewanie Gwardię (Kraków) 38:21 (13:10).

ŁÓDŹ. Przewodnik tabeli Spójnia Łódzka odniosła ponowny sukces, zwyciężając poznańską Stal 47:38 (15:14).

WARSZAWA. CWKS zwyciężył

Wyniki Ligi koszykowej

Gdańska Spójnia spadła na ostatnie miejsce w tabeli

ŁÓDŹ. Łódzki Włókniarz po zwycięstwie walczyli z krakowskim Ogniwo 40:35 (20:18, 35:35).

POZNAN. Poznański Kolejarz zwyciężył z asystentem AZS (Warszawa) 56:39 (22:22).

POZNAN. Kolejarz (Ostrów) zwyciężył niespodziewanie Gwardię (Kraków) 38:21 (13:10).

ŁÓDŹ. Przewodnik tabeli Spójnia Łódzka odniosła ponowny sukces, zwyciężając poznańską Stal 47:38 (15:14).

WARSZAWA. CWKS zwyciężył

Wyniki Ligi koszykowej

Gdańska Spójnia spadła na ostatnie miejsce w tabeli

ŁÓDŹ. Łódzki Włókniarz po zwycięstwie walczyli z krakowskim Ogniwo 40:35 (20:18, 35:35).

POZNAN. Poznański Kolejarz zwyciężył z asystentem AZS (Warszawa) 56:39 (22:22).

POZNAN. Kolejarz (Ostrów) zwyciężył niespodziewanie Gwardię (Kraków) 38:21 (13:10).

ŁÓDŹ. Przewodnik tabeli Spójnia Łódzka odniosła ponowny sukces, zwyciężając poznańską Stal 47:38 (15:14).

WARSZAWA. CWKS zwyciężył

Ping-pongiści Kolejarza zdobywają puchar m. Gdyni

W sali Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni odbył się finałowy mecz tenisa stołowego o puchar m. Gdyni pomiędzy kolejarzami „Kolejarz” PMH a kolejarzami „Stal”. Mecz zakończył się zwycięstwem Kolejarzy w wysokim stosunku 10:1.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Orlikowski 3, Łokieć 3, Wawrykiewicz 2 oraz debile: Orlikowski — Łokieć i Wawrykiewicz — Zalewski po jednym.

Jedyny punkt dla „Stali” zdobył Gruba, zwyciężając Wawrykiewicza.

W mistrzostwach klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym uzyskano ostatnio następujące wyniki:

Stal Gdynia — Ogniwo Kwidzyn 9:2

Stal Elbląg — Kolejarz PMH Gdynia 6:5

Kolejarz Gdańsk — Ogniwo Gdańsk 7:4

Stal Gdynia — Budowlani Gdańsk 9:2

Kolejarz Gdynia — Ogniwo Kwidzyn 11:0.

W tabeli prowadzi Stal (Elbląg) przed Kolejarzem (Gdynia) i Stalą (Gdynia).

Wzrost nakładu KSIĄZEK

117
1951 r.

85
1950 r.

73
1949 r.

NASI CZYTELNICY PIŚZA

Marnotrawstwo papieru szklistego

W ub. roku Związek Branżowy w Gdyni przydzielił naszej spółdzielni pracy „Heban” w Oruni większą ilość papieru szklistego na taśmach. Nie ma on jednak u nas zastosowania w produkcji, ponieważ nie posiadamy odpowiednich maszyn. Papier ten jest natomiast bardzo potrzebny w zakładach o produkcyjnej maszynowej.

KAZIMIERZ ŁAPINSKI

Zółwie tempo

W połowie listopada 1951 r. oddałem do Spółdzielni Szewców w Pruszczu Gdańskim bućki dziecięce do naprawy. Kierownik warsztatu zapewnił, że będą one gotowe po pięciu dniach. Gdy po tygodniu zaszedłem do spółdzielni, dowiedziałem się, że bućki były już gotowe, ale...

Jak długo jeszcze mam czekać? Czy okres dwu i pół miesiąca nie jest dostatecznie długim, by wykonać zlecenie klienta?

R. GĄSIOR

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czesław Rudnik. — Prezydium WRN, dokąd zwróciliśmy się w sprawie sygnalizowanej przez Was niedociągnięć, zleciło niezwłoczne uruchomienie ambulatorium przy stacji pogotowia, w którym — pod nadzorem lekarza — będą udzielane porady. Ambulatorium przeprowadzi ponadto przeszkolenie fachowe personelu stacji Pogotowia Ratunkowego w Kwidzynie.

St. Morawiak. — Państwowa Centrala Drzewna, gdzie interweniowałem w Waszej sprawie, komunikuje, że należności za przewóz drewna zostały uregulowane w dniu 16. I. 1952 r.

co pisała PRASA PRZED 15-tu LATY

Niedola polskich rybaków

Gdy wielu rybaków polskich pozostaje bez pracy, wielkie towarzystwa połowowe w Gdyni sprowadzają dla swych statków rybackich załogi zagraniczne. By to usprawiedliwić zamieścili „Ilustrowany Kurier Codzienny” w jednym z numerów lutowych dłuższą notatkę, szkalując polskich rybaków, a zwłaszcza rybaków kaszubskich.

W notatce tej czytamy m. in.: „Każdorazowe raporty kapitanów-Holandrów, którzy dowodzą polskimi ługami, stwierdzają, że członkowie załóg—Kaszubi nie nadają się do tego rodzaju pracy na morzu, są powolni i niewytrzymali”. („Kurier Bałtycki” z dn. 15. II. 1938 r.)

Pod opieką sanacji

Niemcy pomorscy obchodzili uroczyste 5-lecie objęcia w

ciężki stan szkolnictwa gdynskiego

Wraz ze wzrostem liczby ludności w Gdyni, poważnie zwiększyła się również w roku 1937 ilość dzieci w wieku szkolnym na terenie miasta. Wskutek braku pomieszczeń szkolnych warunki nauczania w publicznych szkołach powszechnych stają się coraz cięższe. Na jedną izbę lekcyjną przypada przeciętnie 86 dzieci. W wielu szkołach, zwłaszcza na przedmieściach, nauka prowadzona jest na dwie i trzy zmiany. („K. B.” z dnia 17. II. 1938 r.)